



Miesiąc Dziedzictwa Polskiego w USA

Październik dla Polaków mieszkających w Stanach Zjednoczonych jest Miesiącem Dziedzictwa Polskiego (Polish American Heritage Month). Jest to czas, w którym ponad 9-milionowa społeczność mieszkająca w USA manifestuje swoją przynależność do narodu, swoje pochodzenie i dziedzictwo Ojczyzny. Właśnie w październiku – 11. dnia tego miesiąca – przypada rocznica śmierci gen. Kazimierza Pułaskiego (+1779), niezwykle zasłużonego „ojca amerykańskiej kawalerii”, bohatera wojny o niepodległość USA oraz honorowego obywatela tego państwa. To on, obok Tadeusza Kościuszki, jest najbardziej rozpoznawanym Polakiem w Stanach Zjednoczonych. Obu bohaterom poświęcono wiele miejsc pamięci (mosty, pomniki, ulice).

W ten czas manifestowania



dziedzictwa Polaków, którzy mieszkają w Stanach Zjednoczonych od początków XVII wieku, wprowadza Polonię najważniejsze i najliczniej reprezentowane wydarzenie, jakim jest Parada Pułaskiego w Nowym Jorku, wzdłuż prestiżowej Piątej

Alei na Manhattanie. Niestety, w tym roku Polacy nie mieli okazji iść w Paradzie Pułaskiego. Covid-9 pokrzyżował plany i uczestnictwo było niemożliwe. W pierwszą niedzielę października na antenie polskiego radia w NY (Rampa) wspominaliśmy

udział we wcześniejszych paradach. Centrala Polskich Szkół Doksztalających w Ameryce była inicjatorem akcji „Wirtualna Parada Pułaskiego”. Szkoły i osoby prywatne umieszczały zdjęcia i komentarze z wcześniejszych parad.



Agencja Europol



Heidi Jadwiga Konarska
Notariusz Publiczny
115 Pane Rd. Newington, CT 06111
(860) 218-8004

Już 3 listopada Polonia Amerykańska zabierze głos w historycznych wyborach...

ZAGŁOSUJ ZA:

- silną ekonomią
- prawem i porządkiem
- bezpieczeństwem twojej rodziny
- ochroną Boga i tradycji
- prawem do życia nienarodzonego
- szczelnymi granicami
- tzw. "Amerykańskim snem"

Jeśli jesteś obywatelem USA skorzystaj z przywileju głosowania. Chętnie pomogę Ci w rejestracji.

AK AUTO LLC

Andrzej Kasica
właściciel

Telefon (860) 827-0095
cell (860) 490-3158

Fax: (860) 225-7005
akauto71@gmail.com

Sprzedż samochodów
Całkowita blacharka samochodowa
Naprawy ogólne
Szyby do samochodów





Trump o Kazimierzu Pułaskim - Prezydent wydał specjalną proklamację

Prezydent USA Donald Trump wydał proklamację ogłaszającą 11 października Dniem Pamięci gen. Kazimierza Pułaskiego. Gen. Pułaski zmarł 11 października 1779 roku w wyniku ran odniesionych w bitwie pod Savannah. O Kazimierzu

„Życie polsko-amerykańskiego bohatera, generała Kazimierza Pułaskiego, jest świadectwem ideałów naszego Narodu i wzorem wolności człowieka. Oddanie generała Pułaskiego krajowi - i wspólne wartości, na których nasz Naród i Polska zostały zbudowane - uwydatniają nasze wspólne zaangażowanie w sprawę wolności. W Dniu Pamięci Generała Pułaskiego oddajemy cześć i świętujemy jego odwagę i kompetencje w wojnie o niepodległość, co pomogło stworzyć Naród zrodzony z najdroższych ideałów” - głosi dokument.

Amerykański przywódca podkreślił w nim, że Pułaski był dowódcą wojskowym znanym ze swojej odwagi i wspaniałej taktyki. „W Polsce walczył mężnie w obronie suwerenności swojego kraju i przeciwko pladze obcej tyranii. W 1777 roku, zdając sobie sprawę ze znaczenia naszego rozwijającego się narodu, Pułaski chętnie dołączył do Armii Kontynentalnej generała Jerzego Waszyngtona na polecenie Benjamina Franklina” - zaznaczył. Przypomniał, że Pułaski spędził następne dwa lata w służbie Ameryki i jej walki o samostanowienie i wolność.

Jak głosi proklamacja, gen. Pułaski przez cały okres swojej służby w armii kontynentalnej wyróżniał się jako dowódca wojskowy, w bitwie nad Brandywine uratował życie generałowi Waszyngtonowi, który później awansował go na generała brygady i dał mu dowództwo nad dywizją kawalerii. „Nazwana Legionem Pułaskiego jego dywizja odegrała kluczową rolę w walce o

niepodległość Ameryki. Niestety, Ojciec Amerykańskiej Kawalerii został śmiertelnie ranny, prowadząc swoich ludzi podczas bitwy pod Savannah w październiku 1779 roku” - zaznaczono w dokumencie.


Prezydent Trump przypomina, że gen. Pułaski napisał kiedyś do gen. Waszyngtona: „Przybyłem tutaj, gdzie broni się wolności, aby jej służyć i dla niej żyć lub umrzeć”. „Ostateczna ofiara gen. Pułaskiego dla młodego kraju, który nie był jego własnym, ilustruje to, co wciąż jest prawdą - Ameryka jest światłem nadziei dla świata i symbolem wolności i możliwości dla całego świata” - podkreślono w proklamacji. „Jak powiedziałem Polakom podczas podróży do Warszawy w pierwszym roku mojej kadencji, Stany Zjednoczone i Polskę łączy szczególna więź, stworzona przez naszą wyjątkową historię i charakter narodowy oraz społeczność, która istnieje tylko wśród ludzi, którzy walczyli, wykrwawili się i umarli za wolność” - stwierdza w proklamacji amerykański prezydent.

„Wspólnie celebrując oddanie gen. Pułaskiego sprawie wolności, potwierdzamy trwałą więź z naszym Narodem z jego rodzinną Polską. Jego dziedzictwo, niesione w sercach prawie 10 milionów Polaków w Ameryce, na zawsze zostanie wpisane w wielką amerykańską historię” - dodaje. „W ZWIĄZKU Z TYM JA, DONALD J. TRUMP, Prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki, na mocy upoważnienia nadanego mi przez Konstytucję i prawo Stanów Zjednoczonych, niniejszym ogłaszam 11 października 2020 roku Dniem Pamięci Generała Pułaskiego. Zachęcam wszystkich Amerykanów do upamiętnienia przy tej okazji tych, którzy przyczynili się do rozwoju naszego Narodu” - konkluduje amerykański przywódca w swej proklamacji.

PAP

Pani Helena Knapczyk odznaczona Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski

Znana w środowisku polonijnym Sybiraczka - pani Helena Knapczyk postanowieniem prezydenta RP z dnia 4 marca 2020 r. za wybitne zasługi w działalności na rzecz popularyzowania polskiej kultury oraz za rozwijanie polsko-amerykańskiej współpracy, została odznaczona Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Ze względu na panującą pandemię Covid-19 wręczenia orderu nastąpiło dopiero 6 października. W imieniu prezydenta RP wręczenia dokonał konsul generalny RP w Nowym Jorku Adrian Kubicki. Ceremonia odbyła się w domu pani Heleny w Connecticut, a oprócz konsula generalnego obecny był też wicekonsul Mateusz Gmura, konsul honorowy RP w Connecticut Darek Barcikowski oraz rodzina i przyjaciele pani Heleny.

Helena Knapczyk jest jednym z nielicznych już świadków tragicznego losu Kresowian z okresu II wojny światowej. Pomimo swojego wieku nadal zaangażowana jest w pracę społeczną dla Polonii Amerykańskiej. Nadal pełni funkcję naczelną prezeski Korpusu Pomocniczego Pań przy Stowarzyszeniu Weteranów Armii Polskiej w Ameryce. Chętnie współpracuje z polskimi szkołami, spotykając się z młodzieżą szkolną, opowiadając o tragicznych losach Sybiraków. Polonia z okolicy Bridgeport pamięta p. Helenę jako założycielkę zespołu folklorystycznego „Orleń”.


Danek Real Estate Services, LLC



Grace (Grazyna) Danek
- Medynska
Broker/Owner

**Pomoc
w sprzedaży
i zakupie
nieruchomości
również
z foreclosure
w Fairfield
i New Haven
County.**

Licensed in CT
CT License #
REB.0756589

**Tel./Cell. 203-820-6613
E-mail: gdanek28@gmail.com**

**259 Jackson Ave
Stratford, CT 06615**

**POLONIA – Dwutygodnik
Społeczno - Kulturalny**

adres: P.O. Box 563, Oxford, CT 06478
tel./fax: (203) 881-1962
email: Poloniakaz@aol.com
web: Polonia-news.cba.pl

REDAKCJA:

Kazimierz Kochanowicz - wydawca, redaktor naczelny, Alina Zawojski - redaktor wydania, Alicja Kochanowicz - opracowanie graficzne, Andrzej Więciorkowski - redaktor, ogłoszenia, reklamy, Zofia Więciorkowska - redaktor, Maciej Kochanowicz - web designer

WSPÓŁPRACUJĄ:

Aneta Matyszczak, Wioletta Jusiński, Grzegorz Gozdawa, Izabela Pardo-Malecka, ks. Józef Szpilski, Jacek Zawojski, O. Marcin Ćwierz

Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowania tekstów niezamówionych. Za treść i język tekstów redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Przedruk bez zezwolenia wzbroniony.

© 2009 Polonia Publishing, LLC



COVID-19 - Kolejne otwarcie CT - faza 3

Od dnia 8 października stan Connecticut wkroczył w fazę 3 ponownego otwarcia po zamknięciach związanych z pandemią COVID-19. Minęło już ponad pięć miesięcy od fazy 1 – czyli od rozpoczęcia w maju procesu ponownego otwierania gospodarki naszego stanu. Według gubernatora Ned Lamont, obecne otwarcie pozwoli na 99 procentowe otwarcie stanowego biznesu. Nadal nie jest wiadomo kiedy bary i kluby nocne będą mogły zostać ponownie otwarte.

Faza 3. w CT:

Restauracje, biblioteki, usługi osobiste, salony fryzjerskie i fryzjerzy będą mogły zwiększyć możliwość przyjmowania klientów z 50 do 75 procent.

ZASADY PONOWNEGO OTWARCIA DLA RESTAURACJI

Maksymalna liczba miejsc w pomieszczeniu musi wynosić 75% zwykłej pojemności. Zachęca się jednak do spożywania posiłków na świeżym powietrzu, o ile restauracja nie przekracza swoich normalnych zdolności operacyjnych i można zachować bezpieczny dystans.

Jeśli restauracja lub lokal gastronomiczny organizuje imprezy (np. wesele, chrzciny, przyjęcia urodzinowe itp.), konieczne jest przestrzeganie zasad dotyczących imprez w pomieszczeniach, które są ograniczone do 50% lub 100 osób, w zależności od tego, która z tych wartości jest mniejsza.

ODLEGŁOŚĆ SPOŁECZNA Uczestnicy powinni pozostawać w odległości 6 stóp od siebie, z wyłączeniem członków najbliższej rodziny, opiekunów i członków gospodarstwa domowego, z wyjątkiem czasu jedzenia.

Imprezy plenerowe, w tym amfiteatry i tory wyścigowe, mogą zwiększyć pojemność z 25 do 50 procent i będą wymagać masek i dystansu społecznego.

Sale widowiskowe muszą mieć 50-procentową przepustowością, wymagane maski i dystans społeczny.

Zamknięte obiekty handlowe - limit 100 osób lub 50 procent pojemności.

Miejsca komercyjne na świeżym powietrzu są ograniczone do 150 osób.

Prywatne zgromadzenia w pomieszczeniach zamkniętych ograniczone są do 25 osób.

Walk-up bar są dozwolone tylko na prywatnych imprezach z zachowaniem odpowiedniego dystansu społecznego. Stoły muszą być oddalone od siebie o sześć stóp i należy nosić maski.

Graduacje odbywające się w pomieszczeniach zamkniętych są ograniczone do 200 osób lub 50 procent, z zastosowaniem masek i dystansu społecznego.

Obrzędy religijne w pomieszczeniach mogą się odbywać do 50 procent pojemności, maksymalnie 200 osób, z maskami i dystansem społecznym, a zgromadzenia religijne na świeżym powietrzu mogą mieć 50 procent, bez ograniczenia liczby, z maskami i dystansem społecznym.

Trzech stulatków w Cheshire

Mieszkańcy Cheshire celebrowali ostatnio setne urodziny trzech weteranów II wojny światowej, świętując je wraz z: Irv Daubert, Ralph Rowland i Florence Bryant, którzy obchodzili swoje urodziny w odstępie zaledwie kilku dni.

Jeden z nich, Ralph Rowland w przeddzień swoich urodzin wyraził się: „... słyszałem o tym, że pierwsze 100 lat jest najtrudniejsze, więc nie mogę się doczekać następnych stu”.

Wszyscy trzej podkreślali wdzięczność za tę chwilę: „Dziękuję Bogu, że mogę tu być po tylu latach, bo tak wielu moich kumpłi już nie ma”- powiedział jeden z nich. Zostali oni też uhonorowani za swoją służbę wojskową. Po ceremonii urodzinowej odbyła się uroczysta parada po mieście, która zakończyła ten dzień.

Gdy mieszkańcy Cheshire pozdrawiali i oklaskiwali swoich bohaterów, weterani odpowiadali że to oni są pełni wdzięczności: „Wdzięczność za bycie tutaj, wdzięczność za bycie obywatelem tego wspaniałego kraju i tej wspaniałej społeczności Cheshire”.

Schwytano dilerów narkotyków

Mężczyzna z New Britain przyznał się do handlu narkotykami w naszym stanie. Jest nim 28-letni Jordan Flythe, który sprzedawał crack i fentanyl w rejonie Hartford. Flythe przyznał się do stawianych mu zarzutów – czyli posiadania narkotyków z zamiarem dystrybucji.

Według biura prokuratora federalnego grupa zadaniowa FBI ds. gangów z północnego Connecticut i Departament Policji w Hartford zidentyfikowała Flythe jako dystrybutora narkotyków, który zaopatrywał różnych członków gangu w Hartford w dzielnicy South End. Biuro U.S. Attorney podało, że wiosną tego roku w Hartford śledczy dokonali kontrolowanego zakupu około sześciu gramów cracku od Flythe w zamian za 300 dolarów. Podczas przeszukania pojazdu znaleziono około 20 gramów cracku, cyfrową wagę i 3450 dolarów w gotówce. Władze podały, że Jordan Flythe został wtedy zwolniony za kaucją. Ponownie został on przyłapany na sprzedaży 20 gramów cracku i 100 rękawów fentanylu.

Wyrok w sprawie Jordan Flythe ma zapasć 20 stycznia 2021 roku, a grozi mu maksymalny wyrok 20 lat więzienia. Flythe był również aresztowany za posiadania narkotyków w Manchester, Hartford i East Hartford.

Opracował
K.K

WYSYŁKA PACZEK DO POLSKI
przez firmę - **Dompak**

Quo Vadis

\$5 zniżki

na wysyłkę paczek z tym kuponem

Przesyłki morskie Express
3.5 - 4.5 tygodnie

0.65
za funt paczki morskiej

Przesyłki lotnicze
8 - 10 dni roboczych

2.65
za funt paczki lotniczej

106 Broad St., New Britain, CT
Tel. 860-832-9420

Monsignor Bojnowski Manor



★★★★★
5 Star Rating
for Overall Quality Care
by Nursing Home Compare
www.medicare.gov

poziom naszego serwisu oceniany jest na 5 gwiazdek który możesz sprawdzić na

www.medicare.gov

- * wykwalifikowany personel medyczny 24 godziny na dobę
- * fizykoterapia oraz inne terapie dla pacjentów
- * programy socjalne i terapeutyczne
- * hospicjum
- * piękne wnętrza
- * pomoc w przygotowaniu pacjentów na powrót do domu
- * koordynacja serwisów po powrocie do domu
- * możliwość tymczasowej opieki nad pacjentem
- * serwis klerykalny
- * **rehabilitacja krótkoterminowa**
- * **serwis terapeutyczny przez 7 dni w tygodniu**

Akceptujemy: Medicare, Medicaid, Blue Cross, Connecticutare and Aetna Insurances.

tel. 860-229-0336

50 Pulaski St, New Britain, CT 06053

Quo vadis Ameryko?

Po pierwszej debacie opadł już kurz, Trump niepotrzebnie wstępnie zlekceważył przeciwnika Joe Bidena, ale godząc się na Demokratę (Chris Wallace) w roli moderatora debaty, uczestniczył w pojedynku dwóch na jednego. Kiedy tylko Trump osaczył Bidena, zaraz interweniował Wallace. Zarzucają Trumpowi, że przerywał Bidenowi, ale jemu przerywali obydwaj, Joe i Chris. Gdyby Trump nie przerywał Bidenowi ten sam i tak zapomnieliby o czym mówi. Poza tym, Trump może już być chory, nie był sobą, nie miał swojej słynnej koncentracji i siły riposty idącej w miazdzący sarkazm.

Odbyła się też debata "wiceprezydencka" z wiceprezydentem Mike Pence i aspirantką senatorem Kamala Harris (z Kalifornii, pisałem o niej poprzednio). Harris jest najbardziej lewicowym senatorem w US Senat, kandydowała też na prezydenta, ale wycofała się kiedy okazało się, że ma tylko 2-3% poparcia. Jeśli Biden reprezentuje partyjny establishment (od Clintonów do Obamy) to Harris reprezentuje czerwony SQUAD radykalnych aktywistek w Kongresie i Clintonów. Harris jest złowieszczym podmuchem piekła, które czeka US w razie zwycięstwa Demokratów, którzy już nimi nie są, są wilkami w demokratycznej skórce. Pence był niezachwiany, konsekwentny i precyzyjny. Oczywiście dla zwolenników Trumpa zdecydowanie wygrał Pence, dla lewaków wygrała Harris...

Prawdziwe trzęsienie ziemi wywołała wieść, że prezydent Trump został zarażony wirusem COVID 19. Wielu pociemniało w oczach, jednym z rozpacz (a nuż go zabije!), innym z radości i nadziei (a nuż go zabije!). Media społecznościami zakwitły i zaowocowały lewackim jadem i szczerymi nieukrywanyymi życzeniami śmierci dla Prezydenta. Przed szpitalem w którym przebywał Trump zbierały się liczne tłumy jego zwolenników skandujące poparcie, życzenia powrotu do zdrowia i zwycięstwa w wyborach. Nieokrzesany Trump, ze swoim gorejącym optymistycznym dynamizmem wyjechał na "wycieczkę" w kawalkadzie samochodów, aby pokazać się swoim demonstrującym zwolennikom. Media zawyły z oburzenia jak chory, umierający (ich wersja) Trump mógł coś takiego odstawić. Szczególną troskę wyrażono o powstały stan zagrożenia dla prezydenckiej ochrony. Okazało się, że specjaliści agencji ochrony prezydenta zgłosili się na tę misję, która należała do najbardziej bezpiecznych w porównaniu do ich standardowych zadań ochrony Prezydenta w każdych warunkach w kraju i za granicą. Swoją drogą wypada przypomnieć, że "wojenny" prezydent USA, FDR (4-y kadencje!) był uziemiony (polio) na wózku inwalidzkim i tylko znikomy procent Amerykanów miało o tym pojęcie, dziś chcą wiedzieć wszystko, w najdrobniejszych szczegółach.

Tak więc prezydent Trump helikopterem udał się do szpitala, gdzie poddano go intensywnej terapii. Kilka dni upłynęło w atmosferze apokaliptycznych plotek,

że już... Ale jak w Piśmie Świętym trzeciego-czwartego dnia poczuł się na tyle dobrze, że beczelnie wrócił do Białego Domu i do pracy! W mediach (MSM) wrzało, jakby złapali link, tragicznie przerwane połączenie z piekłem, w którym już rezerwowali (oni niewierzący) ciepłutkie miejsce dla Trumpa. Żeby było ciekawiej Trump w Białym Domu wyszedł na balkon i demonstracyjnie zjął maskę! Sfora mediów MSM zaczęła odchodzić od zmysłów w szkalowaniu takiego postępowania Prezydenta. Jak on śmiał! W/g lewków co innego gdyby zjął spodnie to mogło być akceptowalne, ale maskę? To naprawdę głupie i nieodpowiedzialne, nigdy! Co gorsze Pierwszy Pacjent wydał video oświadczenie, apel aby ludzie nie obawiali się wirusa COVID 19 i aby nie pozwolili, żeby zdominował on ich życie. Tego już było zbyt wiele, w mediach mainstreamowych powiało zgroza! Trump dodatkowo zagroził, że jest gotowy na swoje MAGA spotkania z wyborcami i czeka na drugą debatę z Bidenem (15 X, Miami), choć ostatnio i tu mamy bałagan. Specjalny komitet do debat prezydenckich (dobrze opłacanych stetryczalnych zgredów z Deep State) ogłosił, że ze względu na C19 (Trump był zarażony) i dla lepszej kontroli debaty, zmienia jej formę na wirtualną! Chodzi oczywiście o ochronę Bidena, który w tym wypadku mógłby uczestniczyć ukryty w swojej piwnicy i czytać odpowiedzi z telepromptera). Trump odrzucił propozycję takiej zniekształconej (w ostatniej chwili) formy debaty i zaproponował nieco przesunięcie trzeciej, ostatniej debaty na koniec października, co z kolei odrzucił Biden. Na pierwszy rzut oka wygląda to na kalkę polskich wyborów prezydenckich? Czyli być może jeden z kandydatów pojedzie na wiec do Końskich?

To antyCOVID-owe wystąpienie prezydenta Trumpa (które my Polacy znamy od 40 lat!) pod hasłem "Nie lękajcie się!" (papież JP II) jest apelem o przełamanie tworzonej psychozy strachu. Co gorsze, w wydaniu ludzi pozbawionych wiary w Boga, strach jest czymś nieobliczalnym totalnie obojętnym, niszcącym, niebezpiecznym i ... ostatecznym. W socjalizmie spotkaliśmy się z naukową teorią rozwoju społecznego prowadzącą nas po jedynie słusznej drodze do szczęśliwości w komunizmie. A wszystko to było oparte o zbrojne ramię policji politycznej broniącej interesów wiodącej siły narodu, partyjnej biurokracji. Dziś kontrolująca i szykanująca niepokornych rolę policji politycznej przejęły mainstream media (MSM) i media społecznościami. Po jaką cholere wysłać SB-ka do sąsiadów delikwenta (deszcz, śnieg, nadgodziny!), skoro on sam idiota wypowiedział się (nie trzeba korumpować, szantażować też księży!) i pochwalił na swoim Facebooku, twitterze, czy instagramie. A może chciałbyś pomarzyć o zachowaniu swoich praw i wolności? Sorry, w tym rozdaniu nie ma takiej rubryki...

Już kiedy Trump konsekwentnie nominował konserwatywną katoliczkę (Amy Coney Barrett) na wakat w Sądzie

Najwyższym, otworzyły się piekielne bramy. Dla komunistycznej lewicy Barrett, matka 7-ga dzieci (w tym dwoje czarnych sierot adoptowanych z Haiti i najmłodszego dziecka z syndromem Downa!) jest "czerwoną" plachtą na komunistycznego byka! Już nie ma Sowietów, ale są inne rozległe pastwiska, czerwone Chiny i międzynarodowe stada owieczek prowadzone do rzeźni troskliwą dłonią globalistycznych bankierów rozkochanych w wizji Nowego Porządku Światowego i totalnej kontroli nad populacją świata. Ci banksterzy naprawdę nie śpią i zainstalowali mechanizmy wpływu i kontroli przy większości rządów państw narodowych, co najlepiej oddają skoordynowane reakcje państw wobec wypuszczonego wirusa z chińskiego laboratorium w Wuhan (prowincja Hubei). Na dziś największy bałagan powstaje wobec zagadnienia co tak naprawdę mierzą tak pchane przez WHO i globalistów testy? Ich twórca, laureat Nagrody Nobla wskazywał na ich nieprecyzyjność i ostrzegał, że nie są one zaprojektowane aby dawać wiarygodne wyniki. Więc co to za pandemia, co my tak naprawdę mierzymy i dlaczego tym testom towarzyszy rządowy aparat przymusu? Czy jest to przy okazji sposobność i forma zniewolenia społeczeństw? Czy rząd reprezentuje interesy Narodu, czy też jedynie interesy globalistów

próbujących wprowadzić swój idiotyczny NWO odzierając nas z naszych praw i wolności? Na dziś podstawowe pytanie brzmi: czy atak z COVID 19, to tylko próba generalna, czy też ci demoni kontroli chcą już iść na całość?

Przewodniczącą komisji praworządności w Senacie republikański sen. Lindsey Graham (również stara się o następną kadencję, wcześniej związany z śp. sen. John McCain, obaj reprezentowali interesy przemysłu zbrojeniowego) zapowiedział rozpoczęcie przesłuchań w Senacie odnośnie nominowanej przez prezydenta Trumpa do Sądu Najwyższego Amy Coney Barrett już 12 X (a nawet wcześniej).

A gra jest naprawdę o wielką stawkę, jakoś niewiele ludzi widzi, że chodzi o zaoranie wielkich zdobyczy cywilizacji, o pozbawienie nas wolności i praw wywalczonych przez naszych przodków przez wiele wieków. Większość ludzi zajęta jest życiem codziennym i obserwowaniem platońskich cieni rzeczywistych zachodzących zjawisk na ścianach naszych jaskini/domów/telewizorów. Natomiast tych nowoczesnych barbarzyńców interesuje tylko pełna kontrola nad populacją świata. Wychowani w kabalistycznym supremacyjnym mesjanizmie, czują wręcz obowiązek uzyskania pełnej

POLSKI SKLEP MEBLOWY STAN Furniture LLC

*Jadalnie * Sypialnie * Biura *
Przedpokoje * Meble dziecięce *
Wersalki * Narożniki * Kanapy * Fotele *
Krzesła * Krzesła barowe *



call (860) 817-6225 (860) 229 - 0879
email: superliving@sbcglobal.net

Godziny otwarcia

Wtorek - Piątek.
10:00am do 5:00pm

Sobota i niedziela.
10:00am do 2:00pm

**59 High St.,
New Britain**

Zapraszamy

kontroli i potwierdzenia swojego statusu klasy Panów rodzaju ludzkiego. Nie są pierwszymi, wiemy z historii o wielu już takich usiłowaniu, które zwykle posługiwały się krwawą bezsensowną wojną niszczącą zasoby ekonomiczne i ludzkie życie. Ci fachowcy w piżamach zdecydowali się w inny sposób zmniejszyć populację Ziemi posługując się wirusem i bazując na zwykłym ludzkim strachu i potrzebie bezpieczeństwa. A cel jest ten sam, totalna kontrola nad ogłupionymi i zastraszonymi ludźmi...

Na naszych oczach kolejny koń Apokalipsy (zaraza) wypuszczony z globalistycznej stajni roznosi kopytami przez wieki wywalczone nasze wolności i prawa. Ukochana przez globalistów chińska komuna i jej totalitarny system sprawowania całkowitej kontroli nad społeczeństwem, podrzuciła nam jajko z którym zupełnie sobie nie radzimy. Globaliści nacierają, bezczelnie manipulując wskaźnikami pandemii wirusa COVID 19, zamieniając wskaźniki ilości śmiertelnych ofiar, na ilość zarażonych (w ogromnej większości bezobjawowo!) uzyskali nowe kryterium do definiowania pandemii. Ten cały cyrk z areną strachu można by szybko zakończyć. Przestańmy na wszelkie sposoby sponsorować zachorowalność, jej nieprecyzyjną wydajność i podbijania w górę statystyk. Podobno jeszcze mamy demokrację, pozwólmy wreszcie na dyskusję fachowców o różnych poglądach. Przecież prawdziwa nauka nie może opierać się na dogmatach! Zaprzestańmy manipulacji super dotowania szpitali za każdego zdiagnozowanego na C19. Przecież to skandal, kiedy coś dotujemy, sponsorujemy, będziemy tego mieć

więcej! Takie są prawa rynku, biznesu...

W Kalifornii gubernator Gavin Newsom w obliczu spadającej zachorowalności na C19 zamiast w pełni otworzyć ekonomię, podniósł poprzeczkę. Newsom ogłosił, że wprowadza nowe kryterium równości wskaźników zachorowań dla wszystkich grup rasowych. Ma być taki sam procent (spadku) zachorowań dla białych, dla czarnych, dla Azjatów i latynosów, wtedy w pełni otworzy ekonomię. Ciekawe co ten chłopina jeszcze wymyśli. Ostatnio tweetował, żeby ludzie w czasie posiłku zakładali maski między jednym kęsem a następnym! Myślałem, że to żart, ale nie, to brudna, bezwzględna pogarda dla obywateli. W oczach decydentów już nie jesteśmy obywatelami, jesteśmy poddanymi, a zamiast numeru wypalonemu na ramieniu chcą uraczyć nas szczepionką z lokalizatorem GPS. Ach...

Druga debata prezydencka miała odbyć się 15 X w stanie Floryda, w Miami, dziś nie ma takiej pewności. Po niej będzie ostatnia 22 X w Nashville (Belmont University), którą Trump zaproponował przenieść o kilka dni później. Świat staje się istotnie zabawny, miesiąc temu byliśmy pogrążeni w wątpliwościach, czy kruchy i gubiący się w wypowiedziach Joe Biden stanie do pierwszej debaty. Dziś podobne pytania kierowane są przez demokratów w kierunku rekonwalescencji prezydenta Trumpa (wielu powątpiewa w jego ozdrowienie i oczekuje nawrotu C19).

Na dzisiaj powyżej 100 mln Amerykanów zostało przetestowanych na C19 (ok. □ populacji). Oblicza się, że śmierć poniosło ok. 0.63%

zarażonych wirusem. WHO (Światowa Organizacja Zdrowia) ustaliła przeciętny współczynnik śmierci na 0.94% (38 krajów ma wyższy współczynnik śmierci C19 niż USA (W.B, Belgia, Hiszpania etc.). W USA wskaźniki wyzdrowień z C19 poprawiły się od czasu kiedy nie traktuje się jako wirusa atakującego płuca, a jako powodującego krzepnięcie krwi. Trzeba podkreślić, że najważniejsza była decyzja Trumpa ze stycznia zamykająca ruch powietrzny z Chinami i z lutego zamykająca loty z Europy. Należy przypomnieć, że zaprzyjaźniona z komunistycznymi Chinami WHO jeszcze w styczniu głosiła, że nie ma potrzeby zatrzymywania ruchu lotniczego, a dzisiejszy kandydat prezydencki Demokratów Joe Biden wtedy nazwał Trumpa sinofobem i rasistą. W sumie jako przedstawiciel elit Deep State (zaprzyjaźniony z czerwonymi Chinami) Biden prezentuje się jako prawdziwy "Manchurian Candidate".

Demokraci coraz bardziej obawiają się, że ten niekonwencjonalny polityk jakim jest Trump, może zwyciężyć 3 listopada, dlatego strategicznie pchają dalsze zamknięcie gospodarki (w stanach w których rządzą demokratyczni gubernatorzy), szkół, kościołów i biznesów. Jednak ich prawdziwą bronią o największym spustoszeniu jest pchana metoda głosowania przez pocztę, co powinno oddalić ogłoszenie wyników wyborów co najmniej o miesiąc, a w zaciszu czeka gotowych do ataku 800 prawników. To oni mają tak naprawdę wygrać wybory dla czerwonego stronnictwa.

Mimo ciągłego stanu oblężenia i ataków przez globalistów i Deep State Trump ma w rękę wiele atutów mimo, że podejmowane są wysiłki aby rozbić i zniszczyć osiągnięcia jego 4 letnich rządów (lockdown prosperującej ekonomii). Wydaje się, że w sytuacji w której część białych (szczególnie młode kobiety "po szkołach") zgłupiała i zagubiła się w świecie wartości, jednocześnie podcinając gałęzi na której siedzi, prawdziwymi sojusznikami Trumpa mogą być latynosi, a nawet czarnoskórzy obywatele USA. Właśnie w czasie rządów Trumpa to oni najwięcej zawdzięczają jego polityce. I tak zamożność Afro-amerykanów wzrosła o 32%, zamożność latynosów aż o 63%, a zamożność białych jedynie o 4%. Przeciętny dochód rodziny za pierwszej kadencji Trumpa wzrósł o \$6,000.00.

Biden jest naprawdę w czepek urodzony, kilka dni temu wreszcie otrzymał długo oczekiwane oficjalne poparcie od przywódcy Rewolucyjnej Komunistycznej Partii USA na czele której stoi Bob Avakian z apelem do wyborców, aby pomogli osiągnąć

zdecydowane zwycięstwo nad Trumpem i całym faszystowskim reżimem. Więc wydaje się, że dla Bidena sprawy idą w dobrym kierunku. Do akcji włączyła się też przedtem flagowa ateistka słynna aktorka Jane Fonda (dla wtajemniczonych Hanoi Jane) sugerując, że wirus COVID 19 jest darem Boga dla lewicy!

Trump w sumie prezentuje się w mediach jako Don Kichot, albo dziwak bezsensownie porywający się z motyką na słońce (nawnie lekceważący zasłużone symbole jak sierp i młot!). Przeciwno sobie Trump ma nie tylko Partię Demokratyczną, trockistowskich republikanów (Never-Trumpers), zasiedziały biurokrację Deep State, mainstream media, prawie całe Hollywood jak również potężną arystokrację nowych supermagnatów z Silicon Valley (Alphabet, Amazon, Apple, Facebook, Microsoft, Oracle, etc). Dotacje na bardzo kosztowną kampanię prezydencką z tych ostatnich 6 biznesów aż w 95% trafiają do reprezentującego globalistyczną lewicę Bidena! Pokażna suma od pracowników tych kompanii \$4,787,752 trafiła do Bidena, a jedynie \$239,527 do Trumpa. Niestety taka jest rzeczywistość w niezwykle toksycznej przestrzeni politycznej w Ameryce. Oczywiście poparcie dla "Manchurian Candidate" Biden przez wielkie ponadnarodowe korporacje wiąże się z ich powiązaniem z chińskim rynkiem.

Demokraci szaleją rzucając wszystko przeciwko Trumpowi, który wreszcie zaczął odtajniać oficjalne dokumenty FBI i CIA wskazujące, że słynna "Russian Collusion" rzeczywiście była dezinformacyjna robota Hillary Clinton akceptowaną przez odchodzącą administrację Obama-Biden. Wygląda na to, że otoczony ludźmi z administracji Obamy-Bidena Trump wreszcie zdecyduje się na nieco spóźnioną walkę.

Lewacy przypuścili nawet atak na Pierwszą Damę, Melanię Trump, która powinna wiedzieć, że jeśli w Waszyngtonie D.C. chce się mieć przyjaciela z którym możesz być szczerza to adoptuj sobie psa (książka-atak znajomej Melani "First Lady"). Obserwujemy totalną walkę grup powiązanych z globalistami przeciwko administracji Trumpa.

Jeśli Trump przegra tę walkę, którą można sprowadzić do pojedynku między Konstytucją USA (zabezpieczającą prawa obywateli przeciwko zakusom rządu), a manifestem Komunistycznym (odzierającym obywateli z ich praw w imię powszechnej szczęśliwości elit), to w okolicach Święta Zmarłych Ameryce możemy zapalić świeczkę...

Jacek K. Matysiak
Kalifornia, 2020/10/09

#1 DISCOUNT PACKAGE STORE

sklep otwarty również w niedziele

przepiękne, ozdobne, super dekoracyjne butelki,
a w nich wykwintne alkohole, które są w stanie zadowolić
najbardziej wybredne podniebienie

**RYBY, DRÓB I CIEŁĘCINA mówią ,
że najlepsze BIAŁE WINA
ZAŚ BAWOŁY , SARNY, WIEPRZE mówią,
że CZERWONE LEPSZE
CIASTECZKA chylą głowę,
mówią , że NAJLEPSZE DESEROWE**



zapraszamy
na zakupy
doskonałych
win,
które
powinny
gościć
na każdym
stole

**UWAGA !!! WSPIERAJ
POLSKIE BIZNESY-
ONE WSPIERAJĄ POLONIJNE
ORGANIZACJE**

możliwość otrzymania atrakcyjnej
ceny, przy zakupach na imprezy
okolicznościowe
(wesela, chrzciny , komunie)

**112 Broad Str. New Britain
tel.(860) 223-7736**

New Britain Flower Shop

kwiaciarnia, która oferuje
wspaniałe aranżacje kwiatowe na każdą okazję

**Z okazji święta zmarłych polecamy
specjalne bukiety i znicze**

141 BROAD STR, NEW BRITAIN, CT
(NAPRZECIW KOŚCIOŁA SERCA
JEZUSOWEGO)

TEL. (860) 832 - 9770
FAX (860) 832 - 8740



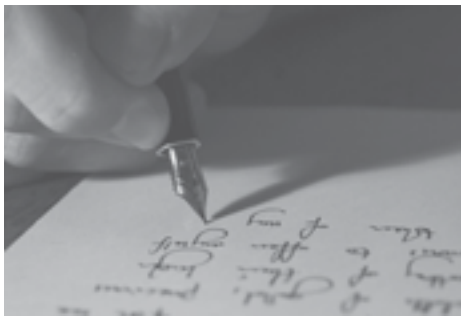
Kątem oka

O LISTACH, KORONAWIRUSIE I ODLOCIE PREZESA Z BOCIANAMI

Dziś otrzymałem list od kolegi z Polski, jeszcze z czasów licealnych, z którym nadal utrzymuję znajomość, choć – tu przyznaję – głównie dzięki jego staraniom. Wynika to chyba z tego, że jemu brak kontaktów z ludźmi doskwiera, a mnie wprost przeciwnie – od pewnego czasu satysfakcjonuje.

Tak, tak, wiem, że list wysłany pocztą w przeciwieństwie do korespondencji elektronicznej jest dziś nie lada przeżytkiem, podobnie jak brudząca palce papierowa prasa, udział w mszy, niemoralne jedzenie mięsa – z wyjątkiem koszerne, czy widok, a jeszcze gorzej samo uprawianie ohydneho seksu w wersji hetero. Czy jednak dziś moglibyśmy śledzić losy genialnego Fryderyka i też genialnej, tylko nieco mniej, George Sand, gdyby nie ich listy? Albo te napisane przez Bernarda Shawa i Ellen Terry? A co z epistolografią? Czy na jej miejsce pojawi się ta inna, lepsza, e-mailowa? Śmiem sądzić, że wątpliwe.

Jak więc łatwo zauważyć obaj jesteśmy tradycjonalistami, co nie oznacza bynajmniej, że brak nam świadomości istnienia e-mailu jako



formy międzyludzkiej komunikacji. Ależ oczywiście, że tak – przecież Boże ucho, daleko nam do środowisk ciemnogrodu. Najlepszy dowód, że gdy na początku roku kolega wspominał o zamiarze przesłania mi właśnie zakupionych „Ksiąg Jakubowych”, najpierw wyraziłem nieklamane zażenowanie, że wydaje pieniądze na prezenty dla mnie, później przeraziłem się nie żarty, że przyjdzie mi to coś czytać, a następnie poradziłem mu, by dla ograniczenia kosztów koniecznie skorzystał z poczty elektronicznej. I przyrzekłem jednocześnie, że do czasu odbioru przesyłki, książki pozyskanej z innych źródeł nie tknę. A że paczka do tej pory nie nadeszła, cieszę się lekturą, którą chcę czytać, a nie

muszę, bo została mi sprezentowana, więc było, nie było, wypadaloby.

W porządku, skoro wspomniałem o pladze, to czas wreszcie przerwać dygresję i wrócić do samego listu. Otóż postanowiłem go Czytelnikom zaprezentować, bo stanowi emocjonalną, barwną paletę, serwującą smutek z radością, rozpacz z nadzieją, czerni... Wróć! Oczywiście miałem na myśli najciemniejszą z ciemnych odmian szarości przemieszana z bielą, a nawet groch, rzecz jasna luskany, z kapustą. No a teraz już obiecana treść:

Drogi Grzegorzu, sądzę, że może nie powinienem zajmować Twojej uwagi moimi troskami, ale wybac, odczuwam jakąś dziwną, nieprzepartą wręcz potrzebę podzielenia się z kimś moim smutkiem.

Na początku ubiegłego tygodnia pożegnałem starych rodziców. Oboje zmarli w odstępie zaledwie dwóch dni z powodu zarażenia się koronawirusem. Na szczęście udało mi się pochować ich wspólnie, w czasie jednego pogrzebu, co zbilo

koszty prawie o trzydzieści procent. Wyobraź sobie, że wbrew temu, w co wierzysz, to znaczy w co nie wierzysz, ktoś chyba jednak czuwa nad nami, bo gdyby matka odeszła trzy, cztery dni później, prawdopodobnie czekałby mnie dodatkowy, oddzielny pochówek i konieczność zaciągnięcia kredytu. Również starszy brat, utracysz, który wszystko roztrwonil na niepewnych lokatach, tym razem zachował się jak trzeba. Resztkę ubogiej starości przeżył w domu opieki, a zmarł dwa tygodnie temu na to samo, co rodzice i został skremowany w ramach zasiłku pogrzebowego. Mówię Ci, Grzegorzu, że kamień młyński spadł mi z piersi, to znaczy głównie z piersi mojej żony, zwłaszcza że ta za szwagrem nigdy nie przepadała.

Oczywiście mam i dobre wieści, bo smutki i radości mają to do siebie, że chodzą przecież zawsze parami. Pierwsza jest taka, że moja cioteczna siostra – wiesz, ta, z którą się spotykałeś, Gośka – mimo początkowej hospitalizacji i konieczności podłączenia do respiratora, notabene niedziałającego

333 Bridgeport Ave * Shelton, CT 06484

Curtiss*Ryan Honda

Curtiss-Ryan HONDA



- * Jeden z największych dealerów samochodowych marki Honda
- * Curtiss Ryan Honda, dealer otwarty od 1973 roku
- * Kupno, sprzedaż, porada, pożyczka, ubezpieczenie, wyposażenie... wszystko załatwimy na twą korzyść.
- * Większy wybór - lepszy serwis - niższe ceny - łatwa decyzja - Curtiss Ryan Honda!!!

tel. 203.929.1484

Otwarty: Pon.-Czw. 9AM-8PM, Piątki 9AM-6PM, Soboty 9AM-5PM



(Exit 13 z drogi numer 8)

Serdecznie Zapraszamy

Jeżeli szukasz pracy,
większych zarobków
i niezależności w pracy - Już znalazłeś!
Zgłoś się niezwłocznie do:
**Curtiss Ryan Honda
w Shelton.**

**Poszukujemy sprzedawcy
samochodów.**

*Czy posiadasz samochód firmowy?
Będziesz miał pracując z nami!*
Nasz pakiet wynagrodzeń, benefits,
klimat w pracy i reputacja są wśród
najlepszych.

Jesteśmy EOE i beznarkotykowym
miejscem pracy.

Podanie (resume) wysłać na
General Manager
Curtiss Ryan Honda
333 Bridgeport Ave, Shelton, CT 06484
ed@curtissryan.com

tylko z tym ogłoszeniem

EXTRA \$100.00

obniżki na zakup samochodów
ważne tylko w Curtis-Ryan Honda w Shelton
nie można łączyć z innymi ofertami, tylko jeden kupon przy transakcji,
wcześniejsze transakcje wykluczone

od nowości, ostatecznie przeżyła. Jak, nie wiem – to chyba istny cud. A byłem już cały w trwodze, bo mąż od niej odszedł, dzieci nie mieli, więc w przypadku jej śmierci potyczki z biurokracją, a prawdopodobnie i część kosztów spadłaby na mnie. Chwała Bogu, całe zainteresowanie jej sprawami ograniczyłem do doraźnego uzupełnienia pustej lodówki, posortowania poczty, w tym rachunków i przywiezienia ze szpitala do domu.

Jak wspominałeś, oglądasz czasem Wiadomości TVP, więc wiesz, że zamiast tradycyjnego, „dzień dobry”, prowadzący witają się z telewizjami hiobową wieścią podaną językiem pogodnykowej nowomowy: „Koronawirus nie odpuszcza” – rozumiesz, tak jakby wspominali o mrozie. Ale już zaraz po podaniu kolejnego rekordu zachorowań uspokajają ludzi informacjami z zagranicy, gdzie liczby zarażonych są jeszcze bardziej złowieszcze. I wiesz, zawsze czuję się wtedy pokrzepiony zaradnością polskich władz, dzięki którym na tle reszty Europy przedstawiamy się niczym całkiem zdrowe społeczeństwo. Ba, chciałbym nawet, by w sytuacji, gdy z powodu cukrzyicy stracę nogę, Danką Holecką osobiście zwróciła się do mnie z telewizora: „Ej, weź nie żartuj, człowieku - tylko jedno kopyto, jak Kuba z Chłopów? Chyba nie chcesz tak jak on z tego powodu umierać? Pomyśl o Johnie Silverze,

kup sobie papugę i kuśtykaj śmiało przez życie. Albo spójrz na swojego sąsiada, któremu tramwaj uciął dwie nogi, a jakoś nie jęczy. Czuj się szczęściarzem, smutnie”.

Zresztą sam wiem najlepiej, że „wirus nie odpuszcza”, bo wyobraź sobie, że również moja teściowa została zdiagnozowana na to wstrętne choróbko, tyle że w odmianie bezobjawowej. A to dlatego, że objawy, jakie przy jej chorobie się pojawiły, i na które sama zwróciła uwagę, tak właśnie każą jej przypadek specjalistom zakwalifikować. No i gdy już byliśmy pewni, że z uwagi na wiek czeka nas kolejny pogrzeb, lekarz wczoraj zapewnił nas, że z tego wyjdzie. Znaczą teściowa, nie lekarz. A kiedy zacząłem już wątpić w sprawiedliwość, okazało się, że choć wyjdzie z covidu, to z raka, którego wykryto u niej zupełnie przy okazji, na pewno nie. Z tym, że dali jej od trzech do sześciu miesięcy życia, więc dobra strona jej przypadku jest taka, iż nawet moja żona zdąży się z tą myślą oswoić i uznać śmierć matki za coś naturalnego, a nawet odłożyć trochę grosza na tę smutną okazję. Wspominam o tym, ponieważ mamusia przejawia pewne pogrzebowe ambicje, takie, że ho, ho, z jednoczesną, zawsze okazywaną niechęcią do współuczestnictwa w wydatkach.

Może zabrzmi to dziwnie, jednak muszę Ci wyznać, że o ile w

odejściu z powodu nowotworu jest jakaś normalność, ba, rzekłbym nawet, iż zdrowa kontynuacja pewnej tradycji ludzkich losów, w tym głównie czasu przemijania, to śmierć spowodowana plagą czyni ją bardziej tajemniczą, niejasną, a nawet do bólu przerażającą. Coś jak utonięcie na głębokości dwóch metrów w przeciwieństwie do dwóch kilometrów. Wiadomo, że każdy wybierze dwa metry, byle nie było tam wodorostów i drugie tyle mułu, który podobno dokuczliwie zatyka płuca.

Dziś wszystko kręci się wokół koronawirusa, ale przecież nie tylko on jest groźny. I choć Polska służba zdrowia weszła na zupełnie inny poziom rozwoju, głównie w zakresie zarobków lekarzy – tych oficjalnych i tych niekoniecznie, tak że nie mają się czego wstydzic otwierając garaż, to i nawet teraz stoi bezradna wobec niektórych przypadków. Ot, choćby osiemnastoletnia wnuczka mojej siostry nie dalej jak dziesięć dni temu złamała nogę. Niby nic, brak przemieszczeń, a jednak fraktura okazała się na tyle skomplikowana, że najwybitniejsi polscy ortopedzi bezradnie rozłożyli ręce. Czy dlatego, że nie wyczuli nimi kontaktu z kopertą? – tego nie wiem, ba, nawet Grodzki nie udzieliłby odpowiedzi, choć podobno jest wysoko notowanym specjalistą w tej dziedzinie. Zresztą sam się przekonałem, że najłatwiej rzucić w kogoś kamieniem o

gatunkowym ciężarze kalumnii. Równie dobrze okazana przez nich zawodowa niemoc mogła wziąć się przecież ze zwykłego braku wiedzy i doświadczenia, co czyni ich w tym przypadku zupełnie niewinnymi. W każdym razie obecnie kończy się już internetowa zbiórka miliona złotych na przewiezienie małej do Stanów i dokonanie tam zabiegu fachowego złożenia kości, wraz z usztywnieniem nogi gipsem, ewentualnie unieruchomieniem jej w jakiś inny, w kraju jeszcze nieznaną sposób. Siostra wspominała niemal z dumą o Mayo Clinic, w Rochester, w stanie Minnesota, gdzie tamtejsi światowej sławy specjaliści udzielili pomocy jej wnuczce, i dodała nawet, że wyjazd, zdobyte doświadczenia i pobyt w słynnej klinice warte były bólu i łez dziewczyny. Tym bardziej że wraz z towarzyszącymi jej rodzicami, którzy muszą się nią opiekować w podróży z uwagi na jej młody wiek, ma za kilka tygodni wrócić do Minnesoty na profesjonalne zdjęcie gipsu i finalne prześwietlenie. A to prawdopodobnie wymagać będzie kolejnej zbiórki, gdyby środki z pierwszej wyczerpały się w trakcie wcześniejszej wizyty. Tu mam drobną prośbę, a mianowicie czy mógłbyś dołączyć do ofiarodawców i przesłać na załączone do listu konto dowolną sumę. Wiem, iż z racji Twoich zapatrywań nie jest to dla Ciebie istotne, niemniej poczuwam się do obowiązku poinformowania Cię, że siostra opłaciła Mszę Świętą w intencji darczyńców, a że złe nie śpi, nigdy nie wiadomo, czy Ci nie pomoże. Mam na myśli mszę, nie zło, rzecz jasna.

I już na zakończenie słowo o polskiej scenie politycznej, bo zdaje sobie sprawę jak bardzo pasjonuje Cię ten temat. Niedawno miało miejsce zaprzysiężenie nowego rządu, w którym wicepremierem od wszystkiego został Jarosław Kaczyński. Otóż nie wiem, czy słyszałeś, a byłoby jeszcze lepiej, gdybyś sam mógł zobaczyć tę scenkę, w trakcie której, już po oficjalnej uroczystości, zebrani dygnitarze mieli ustawiać się do pamiątkowego zdjęcia, podczas gdy prezes nie wiadomo czemu... No powiedzmy, że dał na kalosz i poszedł w długą. Gdzie? Nie wiadomo, ale wyglądało to fatalnie, bo lekceważąco. W mediach zawrzało, a pytany o wyjaśnienie zachowania Kaczyńskiego Adam Bielan tłumaczył, że lekko przeziębiony prezes udał się na poszukiwanie cieplejszego miejsca.

Hm, no cóż, nie sadzisz, że właśnie niedawno stracił wielką okazję, żeby z bocianami odlecieć do ciepłych krajów? Miejmy tylko nadzieję, że gdyby w przyszłym roku jednak się zdecydował, słońce nie rozpuści mu wosku. Bo to nie jest tak, że życząc sobie dobrze, automatycznie komuś innemu życzy źle, a w każdym razie nie wypowiadam podobnej myśli na głos.

Pozdrawiam i do następnego, JG

P.S.

Właśnie wczoraj poczta zwróciła mi paczkę z książką, rzekomo z powodu nieodnalezienia adresata. Wiesz, nic nie rozumiem, bo przecież zaadresowałem ją na dwóch nalepkach, i to dokładnie tak, jak chciałeś: GGozdawa@yahoo.com.

Grzegorz Gozdawa

Maria Nowak Byrne, M.D., F.A.C.S

Laryngolog, Chirurg Głowy i Szyi

mówi po polsku
przyjmuje
dzieci i dorosłych

Southern New England Ear, Nose, Throat and
Facial Plastic Surgery Group, LLp
(Head & Neck Tumor)

schorzenia i nowotwory
głowy i szyi
tarczycy
alergia i zatoki
migdały
struny głosowe
chrapanie
choroby uszów i badanie słuchu
aparaty słuchowe
usuwa skazy i narosty skóry

One Long Wharf Dr Suite 302
New Haven, CT 06511
Tel.: (203) 777 - 1932

497 Main Street
Ansonia, CT 06401
Tel.: (203) 734 - 9291

299 Washington Ave.
Hamden, CT 06518
Tel.: (203) 288 - 3288

Nie odnawiaj obecnej POLISY, zanim nie sprawdzisz naszej oferty!!!

Reprezentujemy
Ubezpieczalnie:

Travelers
Metropolitan
Safeco
National Grange Mutual
Progressive
Kemper
National General Formerly Tower
Dairyland
Foremost
American Modern
Quincy

- ★ Posiadamy SUPER ceny dla młodych kierowców
- ★ Nazbierałeś mandatów i szukasz taniego UBEZPIECZENIA?
- ★ Skontaktuj się z nami
- ★ Jesteśmy w stanie uaktywnić POLISĘ przez telefon



Posiadamy również atrakcyjne ceny polis na:

DOMY JEDNORODZINNE I WIELORODZINNE, BIZNESY ORAZ ŻYCIE

15 LAT doświadczenia w ubezpieczeniach

Barbara - 203-301-0555, cell: 203 515 5709
www.mgroupnow.com BasiaMrozik@optonline.net

NOWA LOKALIZACJA → 244 BRIDGEPORT AVE, MILFORD, CT 06460
Duży parking z tyłu budynku



Barbara Mrozik

NAJZDROWSZE DARY JESIENI

Jesień to czas, w który potrzebujemy zwiększonej dawki witamin. Przyzwyczailiśmy się, że większość warzyw i owoców możemy kupić w supermarketach przez cały rok, jednak to sezonowe produkty są dla nas najzdrowsze. Tylko one będą w stanie najlepiej zadbać o odporność i dobre samopoczucie jesienią.



Warzywa i owoce występujące sezonowo i lokalnie są mądrym wyborem nie tylko na zdrowie, ale też na cenę

Nasze babcie zimą przechowywały w piwnicach warzywa korzeniowe, a półki w spiżarniach uginały się od domowych przetworów. Czasy się zmieniły i dzięki importowi warzyw i owoców z różnych zakątków świata, mamy do nich dostęp przez okrągły rok.

Tymczasem, to nasze rodzime, sezonowe owoce i warzywa, których często nie doceniamy, powinny znaleźć się na pierwszym miejscu w codziennej diecie. Szczególnie jesienią i zimą, kiedy to jesteśmy najbardziej narażeni na przeziębienia i grype, warto dokładnie przyjrzeć się temu, co kładziemy na talerz.

Dlaczego warto jeść sezonowo?

Produkty naturalnie występujące w naszym klimacie w danej porze roku mają największą wartość odżywczą. Ponadto, ich droga od zerwania do spożycia jest bardzo krótka, dzięki czemu nie tracą swojej świeżości. Mamy wówczas możliwość jedzenia naturalnie dojrzałych produktów (a nie sztucznie uprawianych), które cechują się największą gęstością odżywczą. Takim sposobem, spożywając tę samą ilość owoców, dostarczamy jeszcze więcej minerałów i witamin, tym samym dbając o zdrowie i wzmocnienie organizmu.

Warzywa i owoce występujące sezonowo i lokalnie, są również mądrym wyborem ze względu na cenę. W danych miesiącach będą po prostu tańsze, niż pozostałe.

Pamiętajmy również, że żadne suplementy nie zastąpią świeżych warzyw i owoców. Zdrowa i zbilansowana dieta powinna pokryć zapotrzebowanie na wszystkie składniki pokarmowe, bez potrzeby

sięgania po sztuczne specyfiki.



Buraki czerwone świetnie wspomagają odporność, spowalniają też procesy starzenia

Buraki czerwone na odporność

Sezon na buraki czerwone zaczyna się we wrześniu i trwa aż do marca. Warto po nie często sięgać - wykazują bowiem liczne właściwości zdrowotne. Co najważniejsze świetnie wspomagają odporność, spowalniają procesy starzenia, zapobiegają anemii, a także mogą zapobiegać chorobom nowotworowym. Ponadto, buraki dbają o układ krwionośny i prawidłową wagę ciała. Powinny często sięgać po nie kobiety w ciąży - zawierają sporo kwasu foliowego, potrzebnego do prawidłowego rozwoju płodu.



Cukinia jest nie tylko bardzo zdrowa ale też niskokaloryczna

Cukinia dla dbających o linię

Sezon na cukinię jest stosunkowo krótki, dlatego warto w pełni go wykorzystać - najlepiej kupować ją od września do października. Cukinia to warzywo znane z niezliczonych wartości zdrowotnych i odżywczych. Wspomaga procesy trawienne, odkwasza, dba o kondycję mózgu i układu nerwowego, wzmacnia odporność.

Sprawdzi się jako składnik wielu dań - można z niej wyczarować przepyszne potrawy. Ponadto jest warzywem niskokalorycznym, o niskim indeksie glikemicznym, dlatego idealnie sprawdzi się u osób będących na diecie, a także u cukrzyków. Wiele Polaków przekonało się na własnej skórze o korzyściach jakie daje częste spożywanie cukinii, dlatego stała się jednym z dwudziestu najchętniej spożywanych warzyw w naszym kraju.

Cukinię możemy przyrządzać na wiele sposobów - piec, smażyć, marynować, a także jeść na surowo. Jest ciekawą i zdrowszą alternatywą dla mącznego makaronu - przy pomocy specjalnej obieraczki można przygotować z niego pożywniejszą i niskokaloryczną wersję spaghetti.



Sposobów przygotowania dyni jest mnóstwo. Popularną opcją jest zupa krem

Dynia pomocna w profilaktyce nowotworowej

Dynia to królowa jesieni - z tą porą roku kojarzy się chyba najbardziej. Podobnie, jak inne jesienne warzywa, wykazuje właściwości zdrowotne i odżywcze. Może hamować procesy nowotworowe dzięki zawartości beta-karotenu, obniża poziom złego cholesterolu, a także wspiera prawidłowe funkcjonowanie narządu wzroku. Sezon na dynię trwa od września do marca, a możliwości jej wykorzystania w kuchni (podobnie jak w przypadku cukinii) są niezliczone. Warzywo to posiada kilka odmian różniących się nieco wyglądem, wielkością oraz smakiem.



Papryka jest świetnym źródłem witaminy C

Przeciwstarzeniowa moc papryki

Smaczna, soczysta papryka w przystępnej cenie cieszyć się możemy we wrześniu i październiku. Jedzona w sezonie, oprócz delikatnie słodkiego smaku posiada też cenne właściwości prozdrowotne. Przede wszystkim minimalizuje ryzyko wystąpienia chorób układu krążenia, zwalcza wolne rodniki odpowiedzialne za starzenie się organizmu, a także jest doskonałym źródłem witaminy C - zawieraj jej cztery razy więcej niż cytryna.

Ponadto, jedzenie papryki korzystnie wpływa na pracę układu pokarmowego, dlatego też jest polecana przy

wzdęciach i zaparciach.

Papryka jest świetnym dodatkiem do dań z ryżu i makaronu, kanapek, rewelacyjnie smakuje pieczona czy grillowana. Sposobów na jej przygotowanie jest naprawdę mnóstwo.

Gruszki dla wzmocnienia mózgu

Jak wiemy z przeprowadzonych badań, gruszki wykazują wiele korzyści zdrowotnych - między innymi usprawniają pracę ważnego organu, jakim jest mózg. Ale to nie wszystko! Pomagają też szybciej wydobrzeć podczas przeziębienia i grypy, zmniejszają ryzyko wystąpienia udaru mózgu, są pomocne w walce z zaparciami. Odmiany cierpkie, mniej soczyste polecane są w leczeniu biegunki. Ponadto świetnie nawadniają - aż w 84 proc. składają się z wody.



Śliwki nie tylko korzystnie wpływają na układ trawienny - są też źródłem cennej witaminy

Śliwki na lepszy humor

Śliwkami możemy zająć się do woli we wrześniu i październiku. To jedne z tych owoców, które możemy suszyć i cieszyć się dłużej ich właściwościami. Warto jednak pamiętać, że suszone śliwki zawierają dużo więcej kalorii aniżeli świeże. Dla osób dbających o figurę lepszym rozwiązaniem będzie mrożenie ich na zimę. Niezależnie od formy, śliwki powinny znaleźć się w jesiennym menu każdego Polaka.

Nie tylko korzystnie wpływają na układ trawienny, ale też są źródłem cennej witaminy E, będącej silnym przeciwutleniaczem. Natomiast, za sprawą witamin z grupy B, korzystnie działają na samopoczucie i humor. Udowodniono też, że śliwki mogą zapobiegać miażdżycy i chorobom nowotworowym.

Warto wiedzieć, że przed spożyciem śliwek powinniśmy usunąć z nich pestki. Można to zrobić ręcznie lub przy pomocy drylownicy. Należy jednak zachować ostrożność podczas obierania tych owoców. Ważne, aby miąższ został dokładnie oczyszczony z pozostałości po pestkach, które zawierają amidalinalę - toksyczną dla ludzkiego organizmu substancję.

Ciekawostki

Ulga dla osób cierpiących na szumy uszne? Obiecujące wyniki testów nowego urządzenia

Szumy uszne dręczą miliony ludzi na całym świecie. Dotychczas nie istnieje sposób ich leczenia. Międzynarodowy zespół naukowy poinformował właśnie o udanych szeroko zakrojonych testach klinicznych urządzenia redukującego szumy uszne. Urządzenie może przynieść ulgę milionom osób i przybliżyć nas do opracowania metod leczenia.

Jeden z najnowszych szacunków mówi, że w samych tylko Stanach Zjednoczonych szumów usznych doświadcza aż 10% dorosłej populacji, a u 25% z tych osób szumy trwają ponad 15 lat. Osoby cierpiące na szumy uszne często doświadczają też problemów ze skupieniem uwagi, zmęczenia i ogólnego obniżenia jakości życia.

W najnowszym numerze Science Translational Medicine czytamy o testach nieinwazyjnego urządzenia, które wykorzystuje technikę neuromodulacji bimodalnej. To połączenie dźwięków i prądu, którym drażniony jest język, może być efektywnym sposobem na zmniejszenie szumów usznych.

Jeden ze współautorów badań, profesor Huber Lim z University of Minnesota, wyjaśnia, że urządzenie bierze na cel grupę komórek w mózgu, które wykazują nieprawidłową aktywność. Dzięki badaniom na zwierzętach i ludziach Lim i jego koledzy z USA, Niemiec, Irlandii, Wielkiej Brytanii i Malezji już wcześniej zauważyli, że stymulowanie prądem neuronów na języku lub twarzy może aktywować neurony w układzie słuchowym. Wydaje się, że połączenie takiej techniki z odpowiednimi dźwiękami prowadzi do przebudowy obszarów mózgu odpowiedzialnych za pojawianie się szumów usznych.

Opracowana przez naukowców technika polega na aktywowaniu różnych obwodów w mózgu w reakcji na dźwięk. Ma to na celu zagłuszenie szumów usznych. Nasz pomysł polega na uwrażliwieniu mózgu na wiele innych rzeczy. W ten sposób przez zwiększenie aktywności innych neuronów możemy wyciszyć neurony odpowiedzialne za szumy uszne, mówi Lim.

Warto w tym miejscu przypomnieć o badaniach prowadzonych przez zespół profesor Susan Shore z University of Michigan. W tym przypadku naukowcy próbowali wyciszyć neurony odpowiedzialne za szumy uszne. W 2018 roku badania kliniczne przeprowadzone na 20 osobach wykazały, że urządzenie, które łączyło odpowiednie impulsy dźwiękowe z drażnieniem prądem głowy lub szyi, powodowało zmniejszenie głośności i natarczości szumów usznych.

Możemy postrzegać to jako dwa sposoby na leczenie szumów. Jeden

polega na próbie zidentyfikowania komórek wywołujących szumy i ich wyciszeniu. Nasz pomysł polega zaś na spowodowaniu, by komórki odpowiedzialne za słyszenie stały się znacznie bardziej wrażliwe na wszystko, z wyjątkiem szumów, mówi Lim.

Wcześniejsza infekcja jednym z koronawirusów wydaje się łagodziej objawy COVID-19

Wcześniejsze zarażenie jednym z znanych od dawna koronawirusów może łagodziej objawy infekcji SARS-CoV-2, wynika z prac grupy badawczej, na czele której stali naukowcy z Boston Medical Center i Boston University. Nie chroni jednak przed samą infekcją. Badania, których wyniki opublikowano w Journal of Clinical Investigation, dają istotny wgląd w kwestie związane z reakcją układu odpornościowego na kontakt z SARS-CoV-2.

Jak już wcześniej informowaliśmy, od dziesiątków lat wśród ludzi krąży co najmniej 4 koronawirusy (polecamy nasz artykuł: Koronawirusy znamy od 60 lat. Niektóre są z nami na stałe). Zwykle wywołują one łagodne przeziębienie, więc wiele osób może nawet nie wiedzieć, że w przeszłości zetknęło się z koronawirusem. Jako, że sekwencje genetyczne tych wirusów są częściowo podobne do SARS-CoV-2, układ odpornościowy osoby, która w przeszłości chorowała, ma pewne doświadczenie z koronawirusami.

W miarę trwania epidemii pojawia się coraz więcej badań, których autorzy starają się dowiedzieć, dlaczego SARS-CoV-2 różnie wpływa na różne populacje, dlaczego u niektórych zarażonych objawy choroby nie występują czy też jakie czynniki zwiększają ryzyko zgonu.

Autorzy najnowszych badań przeanalizowali dane osób, którym pomiędzy 18 maja 2015 roku a 11 marca 2020 roku wykonano test CRP-PCR. Test ten wykrywa różne patogeny dróg oddechowych, w tym koronawirusy. Naukowcy wzięli też pod uwagę dane osób, które testowano na obecność SARS-CoV-2 pomiędzy 12 maja 2020 a 12 czerwca 2020. Po uwzględnieniu takich czynników jak wiek, płeć, BMI oraz występowanie cukrzycy, okazało się, że osoby u których wcześniej test CRP-PCR wykazał obecność w drogach oddechowych jednego z koronawirusów, z mniejszym prawdopodobieństwem trafiły na OIOM po zarażeniu SARS-CoV-2. Jeśli zaś na OIOM trafiły, to z mniejszym prawdopodobieństwem wymagały podłączenia do respiratora. Osoby takie miały też znacznie większą szansę na przeżycie. Jednocześnie wcześniejsza infekcja którymś z koronawirusów nie zmniejszała prawdopodobieństwa zarażenia się SARS-CoV-2.

Nasze badania wykazały, że osoby wcześniej zainfekowane jakimś koronawirusem miały łżejsze objawy



COVID-19, mówi współautor badań, specjalista chorób zakaźnych, profesor Manish Sagar. To pokazuje, że układ odpornościowy najwyraźniej inaczej reaguje na SARS-CoV-2 niż na inne koronawirusy. Obie grupy pacjentów – ci, którzy wcześniej zetknęli się z koronawirusami i ci, którzy z nimi się nie zetknęli – byli tak samo narażone na infekcję SARS-CoV-2, ale widoczne były wyraźne różnice w ciężkości choroby i ryzyku zgonu.

Opracowano metodę dostarczania leków do mózgu z milimetrową precyzją

Szwajcarscy naukowcy opracowali metodę, za pomocą której można z zegarmistrzowską precyzją dostarczać leki (np. psychiatryczne czy przeciwnowotworowe) do wybranych miejsc w mózgu. Pozwala to uniknąć skutków ubocznych i pozwolić, by lek działał dokładnie tam, gdzie jest potrzebny.

Nowa metoda, stworzona przez zespół z Politechniki Federalnej w Zurychu, jest nieinwazyjna. Precyzyjne dostarczanie leku jest kontrolowane z zewnątrz, za pomocą ultradźwięków. Wyniki ekipy prof. Mehmeta Fatiha Yanika opublikowano na łamach pisma Nature Communications.

By dostarczać leki z milimetrową precyzją, Szwajcarzy zastosowali stabilne liposomy z lekiem, które sprzężono z wypełnionymi gazem wrażliwymi na ultradźwięki mikrobąbelkami. W ten sposób uzyskano kontrolowane ultradźwiękami nośniki leków (ang. Ultrasound-Controlled drug carriers; UC-carriers). Do tego opracowano sekwencję agregacji-uwalniania (ang. Aggregation and Uncaging Focused Ultrasound Sequence, AU-FUS).

Zogniskowane ultradźwięki są już wykorzystywane w onkologii, by niszczyć nowotwór w precyzyjnie zdefiniowanych miejscach. W szwajcarskiej metodzie pracuje się

jednak z dużo niższym poziomem energii, by nie uszkodzić tkanek.

Zawierające drobnocząsteczkowe związki nośniki-UC są wstrzykiwane. Mogą to być, na przykład, zatwierdzone do użytku leki neurologiczne bądź neuropsychiatryczne, które pozostaną w krwiobiegu, dopóki będą enkapsulowane. Następnie wykorzystuje się 2-etapowy proces. W pierwszym etapie stosuje się falę ultradźwiękową o niskiej energii, by nośniki leków zgromadziły się w pożądanym miejscu w mózgu. Zasadniczo wykorzystujemy pulsy ultradźwięków, by wokół wybranego miejsca stworzyć wirtualną klatkę [...]. Gdy krew krąży, przepłykuje nośniki leku przez cały mózg. Ten, który trafi do klatki, nie może się z niej jednak wydostać - wyjaśnia Yanik.

W drugim etapie stosuje się wyższą energię ultradźwiękową, by wprawić nośniki w drgania. Siła ścinająca niszczy lipidową membranę, uwalniając lek. Koniec końców lek pokonuje nietkniętą barierę krew-mózg w wybranym regionie i dociera do swojego celu molekularnego.

W ramach testów akademicy zademonstrowali skuteczność metody na szczurach. Zają pomocą zablokowali pewną sieć neuronalną, łączącą 2 regiony mózgu. Walidowaliśmy naszą metodę, nieinwazyjnie modulując rozprzestrzenianie aktywności neuronalnej w dobrze zdefiniowanym mikroobwodzie korowym (w szlaku czuciowo-ruchowym wibryssów). Manipulowaliśmy tym obwodem, ogniskowo hamując korę czuciową wibryssów za pomocą [...] muscymolu, który jest selektywnym agonistą receptora GABA-A.

Ponieważ nasza metoda agreguje leki w miejscu, gdzie powinny zadziałać, można obniżyć dawkę. W eksperymentach na szczurach ilość leku była, na przykład, 1300-krotnie niższa od typowej dawki.

Inne grupy badawcze wykorzystywały już zogniskowane ultradźwięki do dostarczania leków do konkretnych obszarów mózgu. Ich metody nie obejmowały jednak pułapek i miejscowego koncentrowania leków. Zamiast tego bazowano na lokalnym niszczeniu komórek naczyń krwionośnych; miało to zwiększyć transport leku z naczyń do tkanki nerwowej. W naszej metodzie fizjologiczna bariera między krwiobiegiem a tkanką nerwową pozostaje nienaruszona.

Obecnie naukowcy oceniają skuteczność nowej metody na zwierzęcych modelach choroby psychicznej czy zaburzeń neurologicznych. Badają ją także pod kątem nieoperowalnych guzów mózgu.

AZ

MARZI FLORIST

atrakcyjne ceny * dogodna lokalizacja
zawsze świeże kwiaty

Z okazji święta zmarłych polecamy
specjalne bukiety i znicze

33 Fern St. New Britain, CT 06053

tel. (860)2291331



Na pierwszej linii frontu

Jezus przemówił do tłumów i do swych uczniów tymi słowami: «Na katedrze Mojżesza zasiedli uczeni w Piśmie i faryzeusze. Czyńcie więc i zachowujcie wszystko, co wam poleca, lecz uczynków ich nie naśladowajcie. Mówią bowiem, ale sami nie czynią. Wiąza ciężary wielkie i nie do uniesienia i kładą je ludziom na ramiona, lecz sami palcem ruszyć ich nie chcą. Wszystkie swe uczynki spełniają w tym celu, żeby się ludziom pokazać. Rozszerzają swoje filakterie i wydłużają frędzle u płaszczów. Lubią zaszczytne miejsca na ucztach i pierwsze krzesła w synagogach. Chcą, by ich pozdrawiano na rynkach i żeby ludzie nazywali ich Rabbi. A wy nie pozwalajcie nazywać się Rabbi, albowiem jeden jest wasz Nauczyciel, a wy wszyscy jesteście braćmi. Nikogo też na ziemi nie nazywajcie waszym ojcem; jeden bowiem jest Ojciec wasz, Ten w niebie. Nie chcecie również, żeby was nazywano mistrzami, bo jeden jest tylko wasz Mistrz, Chrystus. Największy z was niech będzie waszym sługą. Kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony (Mt 23, 1-12).

Pewnego dnia do biura parafialnego

mojej kameruńskiej parafii przyszedł jeden Kameruńczyk, chórzysta i powiedział mi słowa, których nie spodziewałem się usłyszeć: ojczy, to, co ostatnio nam zrobiłeś, nie było Boże. A co im zrobiłem? Zwyzywałem publicznie z niedzielnej ambony. Trudne słowa, pamiętam je do dziś, pamiętam bardziej niż pochwały za piękne kazania, wierszyki dzieci, podziękowania i kwiaty za wygłoszone rekolekcje. Takie słowa sprowadzają na ziemię, są jak zimny prysznic na moją pychę, jak rachunek sumienia, ukazujący skupienie nie na Bogu, lecz na sobie, szukanie korzyści dla siebie, nie dla chwały Bożej. Cierpi na tym nie tylko relacja z Bogiem, lecz także moje osobiste świadectwo wiary, które dają wiernym. Gdy patrzę na moje życie, na zachowanie, moje słowa i czyny, zadaję sobie to pytanie: czy są one zgodne z duchem Jezusa Chrystusa, tego samego Chrystusa, którego głoszę z ambony, ubrany w piękny, obszyty złotem ornat?

Żeby móc zadać je również wam, muszę sam odpowiedzieć na nie, sam, będący niejako na pierwszej linii frontu, na podwyższeniu, obserwowany

przez was wszystkich, nie tylko obserwowany, lecz także słusznie sądzony. Bo żeby wymagać, trzeba samemu wypełniać, żeby innych zachęcać do czytania Słowa Bożego, trzeba samemu je czytać, żeby pchać ich do konfesjonału, trzeba samemu najpierw się oczyszczać z grzechów. Trudno wiernym się nawracać, kiedy pasterze sami się nie nawracają, trudno rozeznąć wolę Boga, jeśli na kazaniach zamiast Słowa Bożego słyszą polityczne wywody, na ogłoszeniach parafialnych ciągle wymagania finansowe czy cenniki za pastoralne usługi. Trudno im pościć, czynić pokutę, jeśli kapłani zamiast tego wsiadają w samochód i jadą odreagować.

Oczywiście nie wolno generalizować, mówić, że wszyscy są tacy, ale dostrzegamy obecnie, chyba bardziej niż kiedykolwiek wcześniej kryzys autorytetu kapłanów, zakonników, który przeradza się niestety w faryzeizm, w zasłanianie się tytułami, godnościami, w ucieczkę od prawdy, szukanie uznania u ludzi, którzy zawsze przytakują na wszystko. Wierni się gorszą, odchodzą od Kościoła, przestają się spowiadać, przyjmować Komunię Świętą, oburzają się i koniec końców oni też stają się faryzeuszami przeradzając się w krytyków Boga i Kościoła. Diabelski krąg się zamyka, toczy koło i niszczy Kościół, nauka Chrystusa albo leży odłogiem, albo jeśli przekazywana, nie trafia na podatny grunt, gdyż nie może przebić się przez grubą warstwę zgorszenia i obłudy.

Jak wyjść z tego impasu? Może tak jak mówi Jezus w powyższej Ewangelii: skupić się nie na formie, lecz na treści, nie na kapłanie, lecz na Bogu, którego on reprezentuje, nawet jeśli trudno to pojąć, zrozumieć, że taki człowiek może reprezentować Boga. W Bożym Kościele, tak jak w skrzynce różne są narzędzia: jedno tępe, inne ostre, jedno zużyte, inne nowe, jedno odporne, inne łatwe w użyciu. I tym i tamnym może posłużyć się Bóg dla czyjegoś dobra, albo żeby mnie wzmocnić, albo przestrzec.

Pamiętam jak w seminarium ojcowie czasem opowiadali nam o tym, czy tamtym ojcu, który odszedł z kobietą, który pił i stoczył się na dno. Na początku gorszyłem się i nie mogłem pojąć jak to jest możliwe, potem jednak zrozumiałem, że Bóg przez te przykłady ostrzegał mnie, bym ja również nie skończył jak oni. Albo jedna z moich uczennic boi się spowiedzi ze względu na księdza, który zapewne ją okrzyczy. Nie rozumie, że spowiedź jest spotkaniem z Bogiem a nie z księdzem, który może różnie zareagować, lecz który nie może zasłonić Boga.

Czyńcie więc i zachowujcie wszystko, co wam poleca, lecz uczynków ich nie naśladowajcie. Mówią bowiem, ale sami nie czynią. To prawda, wielu księży nie żyje Panem Bogiem. Żyją siłownią, kasą, samochodami, wycieczkami, polityką, ale czy to ma być wymówką dla mnie do odejścia z Kościoła, do obrażenia się na Pana Boga, do porzucenia życia wiary, do ciągłego oburzania się i krytykowania? Czy tym usprawiedliwię się wewnętrznie przed Bogiem i nałożę na serce zasłonę gniewu? Jeśli tak robię, to znaczy, że nie rozumiem, o co w tej wierze chodzi, nie pojmuję jej właściwego sensu, nie rozumiem, czym jest Kościół. Jeśli jedna śrubka poluzuje się czy wypadnie, nie znaczy to od razu, że cała maszyna nadaje się na złom. Jeśli kilku kapłanów upadło, poluzowało się w kapłaństwie, nie znaczy to, że cały Kościół jest do niczego i teraz mogę wyrzucić Boga na śmietnik mojego życia. Może zamiast tego, jak ten prosty Kameruńczyk, pójde do takiego kapłana i powiem mu słowa Chrystusa: Największy z was niech będzie waszym sługą. Kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony. Każdy kiedyś odbierze sprawiedliwą zapłatę za swoje życie, także a zwłaszcza ci, którzy są najbliżsi Boga, Jego kapłani. Sądzić i potępiać będzie jednak Bóg, nie my. Sądził będzie wszystkich, nie z oburzenia, lecz z wiary.

Dentystka

Dorota Brynda-Hansen, DDS

rozmawia po polsku

leczenie dzieci i dorosłych

AKCEPTUJEMY WIĘKSZOŚĆ UBEZPIECZEŃ

bezpłatny przegląd
zębów i konsultacja
dla nowych pacjentów

zniżka dla emerytów

tel. 203-795-0330

Orange Dental Group

472 Boston Post Rd suite 5, Orange, CT 06477

Little Angels Home Care LLC

240 Myrtle Street, Shelton, CT 06484

Providing:

Elderly Care,
Hourly Companion,
Live-in Caregivers,
Weekends

We take long term life ins. and state cases

Reg. # HCA000732

203-278-1436

www.littleangels-homecare.com

E: littleangelshomecare48@yahoo.com



Ewa Grzymala

Prezydent Andrzej Duda na Ukrainie

Prezydent Andrzej Duda wraz z małżonką Agatą Kornhauser-Dudą przebywał z trzydniową wizytą na Ukrainie. Prezydent spotkał się z najwyższymi ukraińskimi władzami oraz odwiedzi Polski Cmentarz Wojenny w Kijowie-Bykowni.

Wizyta pary prezydenckiej na Ukrainie rozpoczęła się w niedzielę wieczorem od udziału w uroczystościach z okazji 80. rocznicy zbrodni katyńskiej na Polskim Cmentarzu Wojennym w Bykowni pod Kijowem. Złożono symboliczny kosz z kłosami pszenicy przed pomnikiem ofiar Wielkiego Głodu z lat 1932-1933 i zapalono świece przed krzyżem bohaterów Niebiańskiej Sotni (ludzi, którzy zginęli podczas rewolucji godności z przełomu 2013 i 2014 r. na Ukrainie).

Prezydenci Polski i Ukrainy Andrzej Duda oraz Wołodymyr Zełenski podpisali wspólną deklarację, w której wezwali m.in. do zakończenia „nielegalnej okupacji” Krymu i agresji w Donbasie. Zadeklarowali też kontynuowanie prac przez Komitet Konsultacyjny Prezydentów Polski i Ukrainy.

Andrzej Duda podkreślił na wspólnej konferencji prasowej z Zełenskim, że deklaracja w jasny sposób określa dalszą współpracę polsko-ukraińską. – Pokazuje nasz stosunek do bieżących relacji pomiędzy Polską i Ukrainą w tych właśnie kwestiach

najważniejszych, poczynając od spraw gospodarczych poprzez kwestie polityczne i związane z zagadnieniami bezpieczeństwa jakże ważnymi dzisiaj w tej współczesności, w której żyjemy, aż poprzez kwestie historyczne, które – wierzę w to głęboko – będą prowadziły nasze narody ku pogłębieniu się więzi – oświadczył Andrzej Duda.

Jak dodał, wierzy w to, że oba kraje przejdą przez „etapy budowania pamięci historycznej w sposób wspólny, zgodnej z szacunkiem dla historii i pamięci”. – Będziemy się starali z panem prezydentem (Zełenskim) w sposób delikatny i mądry taką właśnie politykę w przestrzeni najbliższych lat naszej współpracy realizować – oświadczył prezydent RP.

Prezydent zaznaczył też, że wizyta na Ukrainie jest dla niego z wielu przyczyn bardzo ważna. – Przede wszystkim dlatego, że mogłem wczoraj w imieniu całego Narodu polskiego oddać hołd ofiarom zbrodni katyńskiej, polskim oficerom pomordowanym przez NKWD 80 lat temu – powiedział. Dodał, że pandemia koronawirusa uniemożliwiła dokonanie tego we właściwym momencie rocznicy, która była w kwietniu. – Jest dla mnie wielką satysfakcją, że mogłem wczoraj tego na cmentarzu w podkijowskiej Bykowni dopełnić – podkreślił Andrzej Duda.

Prezydent Ukrainy poinformował, że podczas spotkania z prezydentem RP

Andrzejem Dudą podpisano „szereg bardzo istotnych dokumentów” i rozmawiano o współpracy gospodarczo-handlowej i inwestycyjnej.

– Taki optymizm dają wielkość polskich inwestycji w gospodarkę Ukrainy, aktywna współpraca między regionami i implementacja istotnych wspólnych projektów – wskazał. Wyraził przekonanie, że istotne jest wznowienie

regularnej pracy międzyrządowej komisji ds. współpracy gospodarczej.

– Ukraina jest zainteresowana przyłączeniem się do Inicjatywy Trójmorza – oświadczył Zełenski. Oceniał, że inicjatywa ta jest ważna dla Ukrainy, i wyraził nadzieję na wsparcie w tej kwestii ze strony polskiego prezydenta, który, jak podkreślił, jest jednym z jej inicjatorów.

PAP

Umowa na zakup szczepionek na koronawirus

Polska w sprawie szczepionek na koronawirusa jest w kontakcie z Unią Europejską; to jest duży przetarg na wielomilionowe ilości – powiedział wiceminister zdrowia Waldemar Kraska. Myślę, że to będzie ponad 20 mln szczepionek – dodał. Pytany o szczepionki, Kraska powiedział, że w sprawie szczepionek Polska jest w kontakcie z Unią Europejską.

„To jest duży przetarg. Firmy, które produkują szczepionki, są mniej więcej na podobnych etapach, więc czy szczepionka będzie ze Stanów

Zjednoczonych, czy z Europy, to myślę, że będzie ona w podobnym czasie” – mówił.

Wyjaśnił jednocześnie, że „mamy podpisane umowy i tylko czekamy, aż ta szczepionka się pojawi. Gdy to nastąpi, natychmiast skierujemy ją do grup największego ryzyka, czyli do służby zdrowia i osób starszych, potem do reszty Polaków”. „Myślę, że tych szczepionek będzie na tyle dużo, że wszyscy Polacy będą mogli się zaszczepić” – dodał wiceminister.

PAP



1246 Berlin Turnpike, Wethersfield, CT

Składnica Materiałów Budowlanych

Kostka brukowa

Kamień ozdobny na zewnątrz oraz wewnątrz domu

Cegła

Bloki kamienne

Kamień kruszony

oraz wiele innych materiałów budowlanych w super promocyjnych cenach



Pytaj o właściciela Tomka

860 - 956-8831



POLISH HELPING HANDS

15 New Britain Ave, Unionville, CT06085

Tel. 860-404-0499

Przyjdź do nas

Jeżeli pomoc ludziom jest Twoim powołaniem

Zapewniamy bardzo dobre warunki pracy!




Iga Świątek wygrała French Open!

Iga Świątek pokonała w Paryżu Amerykankę Sofię Kenin 6:4, 6:1 w finale French Open. Jako pierwsza Polka w historii wygrała turniej tenisowego Wielkiego Szlema w singlu. To nieprawdopodobny sukces naszej młodej reprezentantki.



Przed finałem teoretyczną faworytką była Kenin, rozstawiona z numerem czwartym triumfatorką tegorocznego Australian Open, mimo młodego wieku posiadająca o wiele większe doświadczenie i obycie na imprezach najwyższej rangi. Wielu komentatorów, ekspertów, byłych i obecnych zawodników, kibiców, uważało jednak, że więcej szans na końcowy sukces ma Iga, grająca w Paryżu jak marzenie, krocząca od zwycięstwa do zwycięstwa niczym ekspres, ani na moment się niezatrzymująca, praktycznie pozbawiony słabszych stron czy chwil przestojów. Przed Świątek, w wielkoszlemowym finale singla, wystąpiły tylko dwie tenisistki z naszego kraju – Jadwiga Jędrzejowska oraz Agnieszka Radwańska. Obie swe mecze przegrały. Iga doskonale wiedziała, o jaką stawkę przyjdzie jej walczyć, co może osiągnąć, jaki niezwykle wpis na kartach dziejów wykonać. Kenin liczyła, że nastolatce z Raszyna może zabraknąć nieco doświadczenia, że sparaliżują ją emocje związane z pierwszym w karierze wielkoszlemowym finałem.

Tymczasem Świątek rozpoczęła dokładnie tak, jak grała we wcześniejszych pojedynkach – z impetem, rozmachem i niezwykle skutecznie. W pierwszym gemie pewnie utrzymała swoje podanie, w drugim przełamała rywalkę, a za chwilę odskoczyła na 3:0. To był szok i niektórzy pomyśleli, że finał może przebiec bez żadnych emocji i mieć absolutnie jednostronny przebieg. Amerykanka się jednak nie poddała i wykorzystwała nieco słabszy fragment w wykonaniu naszej reprezentantki. W efekcie doprowadziła do remisu 3:3 i to Świątek znalazła się pod ścianą i w niełatwym położeniu. Na szczęście właśnie wtedy, gdy Kenin zdawała się łapać wiatr w żagle, Polka pokazała swój najlepszy tenis i pozwoliła rywalce tylko na krótkotrwały zryw. W siódmym gemie, niezwykle ważnym, być może kluczowym dla całej rywalizacji, Iga wytrzymała ciśnienie i po długiej, ciężkiej walce przechyliła go na swoją stronę. Pokazała wtedy, że jest mocna, i fizycznie, i mentalnie, że jest gotowa i przygotowana na to, by skutecznie zrealizować swe marzenia. Objęła prowadzenie 4:3, za moment dołożyła kolejnego gema i choć Amerykanka jeszcze walczyła, ostatecznie to Polka postawiła kropkę nad i, wygrywając seta.

Drugi lepiej rozpoczęła Kenin, która błyskawicznie przełamała naszą rodaczkę. Na Idzie specjalnego wrażenia jednak to nie wyrwało, odpowiedziała tym samym i przejęła pełną kontrolę nad wydarzeniami na korcie. Zdenerwowana rywalka poprosiła o pomoc medyczną, ale nawet kilkuminutowa przerwa nie wybiła Świątek z rytmu. Już do końca seta i – jak się okazało meczu – nasza reprezentantka dominowała, pokazując, że w finale French Open nie znalazła się dzięki przypadkowi czy szczęśliwemu zbiegowi okoliczności. Zagrała o tytuł, gdyż jest wyśmienitą tenisistką, która potrafiła wykorzystywać wszystkie

sprzyjające okoliczności, która sama na to zapracowała i zasłużyła. W drugim secie meczu oddała tylko jednego gema i mogła szczęśliwa oraz trochę też oszołomiona podnieść ręce w geście triumfu. Wygrała mecz, wygrała cały turniej, zapisując niezwykle kartę w kronikach polskiego sportu. W drodze po tytuł nie straciła nawet seta, przegrywając zaledwie 28 gemów. Rozpoczynała turniej będąc 54. w światowym rankingu, a po wygraniu turnieju w Paryżu znajdzie się na 17. miejscu. Zarobiła 1,6 miliona euro, więcej niż przez całą dotychczasową karierę.

– To szaleństwo, sama nie wiem, co się dzieje – przyznała po wspaniałym finale. – Jestem szczęśliwa, cieszę się, że rodzina mogła mi towarzyszyć. Starłam się od początku grać agresywnie, tak samo, jak grałam w pierwszym meczu. Bardzo się stresowałam, a co za tym idzie – w pewnym momencie było mi ciężko, ale dość szybko wróciłam do swojej dobrej gry – przyznała Świątek, przypominając, iż na kortach Rolanda Garrosa stało się w ostatnich latach wręcz tradycją, iż końcowe zwycięstwa odnoszą tenisistki nieuznawane przed rozpoczęciem zmagania za faworytki.

BARTOSZ ZMARZLIK OBRONIŁ TYTUŁ MISTRZA ŚWIATA!



Bartosz Zmarzlik ze złotym medalem MŚ

Bartosz Zmarzlik w wielkim stylu obronił tytuł mistrza świata na Motoarenie w Toruniu podczas ostatniej rundy cyklu Grand Prix na żużlu. Tym samym, jako pierwszy Polak w historii, sięgnął po raz drugi z rzędu po miano cempiona globu. Złoty medal Polak zapewnił sobie już w półfinale, w którym z drugiego miejsca awansował do najważniejszego wyścigu wieczoru. A w finale postawił najmocniejszą pieczęć - wygrał zawody w Toruniu, zaś drugie miejsce zajął Maciej Janowski.

– To było dla mnie trudne mentalnie, nie czułem się dobrze, ale to cudowny dzień. Jestem dwukrotnym mistrzem świata. Niedawno jeszcze bym nawet nie śnił, że mogę zostać podwójnym mistrzem globu - triumfował Zmarzlik, bardzo wzruszony i niezwykle szczęśliwy. Tej radości nie potrafił nawet do końca wyrazić.

Przed Polakiem, w erze Grand Prix, tej sztuki, czyli obrony tytułu MŚ, dokonało tylko dwóch zawodników: Tony Rickardsson i Nicki Pedersen. To świadczy, że 25-latek z przytupem wszedł do ścisłego grona najwybitniejszych żużlowców w historii. Z naszych rodaków po jednym tytule mają zmarły niedawno Jerzy Szczakiel (1973) oraz Tomasz Gollob (2010).

Zmarzlik „zaklepał” sobie tytuł cempiona globu już w półfinale. Do postawienia kropki nad „i” potrzebował tylko i aż awansu do finału i tego dokonał. A wyzwanie było nie lada, bo w jednym wyścigu Polak spotkał się ze swoimi największymi rywalami do złota, czyli Taiem Woffindenem i Fredrikiem Lindgrenem. Gorzowianin, mimo najgorszego czwartego pola, po fenomenalnej walce przez cztery okrążenia dowiódł do mety drugą pozycję. Najpierw musiał ją w ogóle wywalczyć, później jej bronił, a na ostatnim okrążeniu był już tak rozpędzony, że niewiele zabrakło, by

poradził sobie również ze Szwedem.

W drugim półfinale wybornie spisał się Maciej Janowski, który wygrał piątą wyścig wieczoru i na deser mieliśmy w finale dwóch „Biało-Czerwonych”. Stawkę uzupełniali Lindgren oraz Artiom Łaguta. W ostatnim wyścigu Zmarzlik udowodnił, że jest bezsprzecznie najlepszym żużlowcem na świecie. Po bratobójczej walce pokonał Janowskiego, a trzeci do mety dojechał Łaguta. Dramat na starcie przeżył Lindgren, któremu zdefektowała maszyna. Przez to byliśmy świadkami wyścigu dodatkowego, w którym Lindgren z Woffindenem stoczyli pojedynek o srebrny medal mistrzostw świata. Z tej batalii górą wyszedł Woffinden, w pełni kontrolując cały wyścig.

W sobotni wieczór 3 października „trzech tenorów” już w trzecim wyścigu stoczyło pasjonującą walkę, rozgrzewając kibiców do czerwoności. Najlepiej ze startu wyszedł z drugiego pola Zmarzlik, który na huku założył się na Lindgrena i odparł atak Woffindena. Dwójka znakomitych rywali jednak nie dawała za wygraną i dopadli Polaka, gdy ten popełnił błąd wyjeżdżając zbyt szeroko. Tę okazję wykorzystał Brytyjczyk, a od wewnętrznej napedził się także Lindgren, który złapał przyczepność i wywiózł przeciwników na zewnątrz. Po znakomitym pojedynku wygrał Szwed, drugi był Woffinden, a trzeci Zmarzlik. W walce w ogóle nie liczył się Ariom Łaguta.

W 7. wyścigu Zmarzlik już nie miał sobie równych, od startu do mety kontrolując prowadzenie.

Początek finałowej rundy należał do Janowskiego, który w swoich dwóch pierwszych startach przywoził po trzy punkty. Na otwarcie trzeciej serii „Magic”, podcięty przez Leona Madsena, niestety zaliczył upadek, ale na szczęście był zdolny kontynuować zawody. Powtórka odbyła się w czteroosobowym składzie, ale Janowski tym razem miał ogromnego pecha. Tuż po starcie zdefektował mu

motocykl.

Broni cały czas nie składał Lindgren. Szwed po trzech seriach startów był liderem z 8 punktami na koncie, a drugie miejsce zajmował Woffinden (7 „oczek”). Zmarzlik po trzech uzbierał sześć punktów, ale w 12. wyścigu musiał pokazać jazdę na granicy ryzyka, aby przedrzeć się z ostatniego miejsca. Po męsku potraktował Maksa Fricke’a, czyli piątkowego zwycięzcę, ale nie starczyło mu czasu, aby wyprzedzić najlepszego w tym biegu Patryka Dudka. „Duzers” wygrał o blysk sprychy i znacznie podreperował swój dorobek w tych zawodach.

Zmarzlik miał tylko kilka minut na odpoczynek, bo w 13. biegu ponownie wyjechał z parku maszyn. Na mokrym torze, który podczas równania przyjął sporą dawkę wody, walkę o zwycięstwo mistrz świata stoczył z Janowskim. Doskonale spasowany z nawierzchnią „Magic” już na pierwszym okrążeniu, na przeciwległej do startu prostej, atakiem po zewnętrznej wyszedł na pierwsze miejsce, którego nie oddał do mety.

W kolejnym wyścigu byliśmy świadkami bardzo groźnego wyglądającego upadku Nielsa Kristiana Iversena. Duńczyk pociągnęło bardzo szeroko, gdzie wpadł w luźną warstwę materiału i ratując się przed kontaktem z bandą niebezpiecznie przekoziółkował przez kierownicę. Na szczęście skończyło się tylko na strachu i doświadczony zawodnik o własnych siłach podniósł się z toru.

Czwarta seria znów przyniosła gigantyczne emocje, a żużlowcy udowodniali, że są w stanie podjąć największe ryzyko, gdy jest choć cień szansy, by zyskać pozycję. Doskonałą szarżą błysnął m.in. Woffinden, który w 16. wyścigu do samego końca naciskał Jasona Doyle’a i to się opłaciło. Tuż przed metą brawurową jazdą po zewnętrznej przedarł się na drugie miejsce. Przed

**OWENS, SCHINE
& NICOLA, P.C.**

Usługi prawne od 1928



**Konsultacja sprawy BEZPŁATNA
Ponad 20 lat doświadczenia**

OBRAŻENIA CIAŁA

Wypadki samochodowe

Upadki i poślizgnięcia

Pogryzienie przez psa

**ODSZKODOWANIA
PRACOWNICZE**

“DUI”

KUPNO I SPRZEDAŻ

NIERUCHOMOŚCI

PRAWO RODZINNE

Rozwody

Opieka nad dzieckiem

Alimenty

Mediacje

Ostatnia wola Testamentu



LISA PYTERAK MAINOLFI
Adwokat - Mówię po polsku

799 Silver Ln, Trumbull, CT 06611
(203) 375-0600

17 Lenox Place, New Britain, CT 06050
(860) 356-7774

ostatnią serią prowadził Lindgren (10 pkt), drugi był Łaguta (9 pkt), a trzeci Janowski (9 pkt). Dalej, z takim samym dorobkiem, plasował się Woffinden, a za nim Zmarzlik (8 pkt).

Fazę zasadniczą w imponującym stylu zakończył Janowski, który wprost „odleciał” Łagucie i przywiózł swoją czwartą „trójkę” tego wieczoru. Tymczasem fanów o palpacje serca przyprawił Zmarzlik, bo 18. bieg od wyjścia spod taśmy nie układał się po jego myśli. Polak znów musiał dwoić się i troić, ale tym razem zdołał poradzić sobie tylko z rezerwowym Wiktorem Trofimowem, który zastąpił Iversena - ten po kraksie we wcześniejszej gonitwie wycofał się z zawodów. Na szczęście tym razem nie trzeba było do końca drzeć o awans mistrza świata do półfinału, bo tym punktem dopełnił formalności. A chwilę później uszczęśliwił wszystkich polskich kibiców!

Końcowa klasyfikacja GP 2020:

1. Bartosz Zmarzlik (Polska)	-
133	
2. Tai Woffinden (W. Brytania)	- 117
+ 1. miejsce w biegu dodatkowym	
3. Fredrik Lindgren (Szwecja)	- 117
+ 2. miejsce w biegu dodatkowym	
4. Maciej Janowski (Polska)	-
107	
.....	
12. Patryk Dudek (Polska)	- 39
16. Głęb Czugunow (Polska)	- 16

Wyzwanie przed Lechem

Lizbona, Standard Liege i Rangers FC będą rywalami piłkarzy Lecha Poznań w grupie D Ligi Europy. Pierwsze mecze odbędą się 22 października, ostatnie 10 grudnia, a do kolejnej rundy, z każdej grupy, awansują po dwie najlepsze drużyny.

„Kolejorz” jest jedynym polskim zespołem, który dotarł do tej fazy europejskich pucharów. Szanse na to miała jeszcze Legia Warszawa, podobnie jak poznaniacy, rywalizująca w czwartej rundzie eliminacji.

Ona jednak się skompromitowała, w żenującym stylu przegrywając na Łazienkowskiej z Karabachem Agdam 0:3. Była to porażka poniżająca, wstydliva, pokazująca, że proces budowy silnej

drużyny w stolicy nadal przypomina farsę. Lech natomiast co innego. Na międzynarodowej arenie rości i dojrzewał wraz z każdym meczem, pokazując piłkę nie tylko odważną, nie tylko efektowną, ale też bardzo skuteczną. Trzy z czterech spotkań rozegrał na boiskach rywali i w żadnym z nich nie był faworytem. Ba, to rywale zastanawiali się, z jakim bagażem bramek lechici powrócą do Polski, a tymczasem to oni urządzali sobie strzeleckie popisy. O ile jeszcze 3:0 z lotewską Valmierą było wynikiem spodziewanym, o tyle 3:0 z Hammarby IF Sztokholm i 5:0 z cypryjskim Apollonem Limassol wieloma osobami wstrząsnęło - pozytywnie. Wreszcie w czwartej, decydującej rundzie, Lech pokonał, też na wyjeździe, belgijski Royal Charleroi 2:1.

Dzięki temu zagra w fazie grupowej LE, pierwszy raz od 2015 roku - i zarobi ogromne, jak na nasze warunki, pieniądze. Dziś poznaniacy poznali swych najbliższych rywali. I przyznać trzeba, że wylosowali świetnie, bo trafili na zespoły mocne, z atrakcyjnych piłkarsko lig, ale też takie, których nie muszą się obawiać. Takie, z którymi mogą powalczyć, nawet o awans do kolejnej rundy.

Najsłynniejsza z tego grona jest Benfica. Wicemistrz Portugalii w tym sezonie marzył o Lidze Mistrzów, ale zatrzymał się sensacyjnie w trzeciej rundzie eliminacji, przegrywając z PAOK Ateny 1:2. Z kolei Standard w poprzednim, skróconym z powodu pandemii koronawirusa sezonie, zajął piąte miejsce w belgijskiej ekstraklasie. W drodze do fazy grupowej wyeliminował walijski Bala Town, serbską Vojvodinę Nowy Sad oraz węgierski Fehervar FC. Rangers jest najbardziej utytułowanym klubem w Szkocji, ale od kilku lat próbuje stanąć na nogach po potężnym tąpnięciu, spowodowanym kryzysem finansowym, w efekcie którego znalazł się w czwartej lidze. Prowadzi go Steven Gerrard, legenda Liverpoolu, jest aktualnym liderem rodzimej ekstraklasy, a do fazy grupowej dotarł, wygrywając z Lincoln Red Imps FC z Gibraltaru, holenderskim Willem II Tilburg oraz z tureckim Galatasaray SK.

Finał najbliższej edycji LE ma się odbyć w maju w Gdańsku. Polskie miasto miało być gospodarzem już w 2020 roku, ale rozgrywki musiały zostać jednorazowo przeprowadzone w innej formie z powodu pandemii.

ROBERT LEWANDOWSKI PIŁKARZEM ROKU UEFA. POLAK WYGRAŁ Z GIGANTYCZNĄ PRZEWAGĄ

Robert Lewandowski w wielkim stylu sięgnął po raz pierwszy w karierze po tytuł Piłkarza Roku UEFA. Mający za sobą najlepszy sezon w karierze napastnik Bayernu Monachium wprost zmiażdżył największych rywali do tego miana, łącznie z rywalami z finałowej trójki.

„Lewy”, po odwołaniu w tym roku prestiżowego plebiscytu organizowanego przez „France Football”, był wprost skazany na triumf pod egidą UEFA. I tak też się stało, gdy w czwartkowy wieczór 1 października w Genewie ogłoszono wyniki plebiscytu!

Gwiazdor Bayernu zapracował na to indywidualne wyróżnienie wysmienitymi statystykami. Polak w całym sezonie strzelił 55 goli w 47 meczach i razem z najlepszą obecnie drużyną w Europie wygrał Ligę Mistrzów, Bundesligę oraz Puchar Niemiec.

Nic dziwnego, że tak kapitalna dyspozycja przełożyła się na wyniki głosowania.

Już wcześniej, przed tą uroczystością, która odbyła się przy okazji losowania grup Ligi Mistrzów, znaliśmy kolejność piłkarzy z miejsc 4.-10.

W finałowej trójce, która do końca walczyła o zwycięstwo, pozostawali Lewandowski, jego kolega klubowy Manuel Neuer oraz pomocnik Manchesteru City Kevin de Bruyne.

Jak się jednak okazało, „Lewy” wygrał w cuglach i tak naprawdę jego najgroźniejsi konkurenci nie mieli z naszym asem żadnych szans.

Świadczą o tym opublikowane wyniki głosowania. Wynika z nich, że kapitan „Biało-Czerwonych” uzyskał aż 477 punktów. Zdobywca drugiego miejsca de Bruyne uzbierał już tylko 90 punktów, z kolei trzeci Neuer zaledwie 66 punktów.

Mało tego, „Lewy” w pojedynkę zdobył więcej punktów niż pozostała dziewiątka tuzów światowego futbolu. Ich łączny dorobek to 420 punktów.

W głosowaniu wzięło udział 80 trenerów drużyn, które rywalizowały w sezonie 2019/20 w fazie grupowej Ligi Mistrzów (32) i Ligi Europy (48), a także 55 dziennikarzy z każdego z krajów członkowskich UEFA. Trenerzy nie mogli głosować na zawodników z własnej drużyny.

ROBERT LEWANDOWSKI TRAFIŁ DO ZACNEGO GRONA. WYPRZEDZIŁ WIELKIE GWIAZDY SPORTU

Firma Nielsen dokonała ciekawego zestawienia sportowców pod względem atrakcyjności marketingowej. Do sieci trafiła lista 50 topowych nazwisk, wśród których znalazł się Robert Lewandowski. Polak wyprzedził takie gwiazdy jak Lewis Hamilton i Rafael Nadal.

Ranking firmy Nielsen został stworzony na bazie wnikliwej analizy danych z mediów społecznościowych. Kluczowymi punktami były między innymi zasięg oraz trafność treści. W tym celu stworzono specjalne narzędzie do dokładnego monitorowania skuteczności kampanii społecznościowych.

Pod uwagę wzięto wzrost liczby fanów w czasie, wartość mediów, skuteczność treści oraz zaangażowanie w treści.

Łącznie przez 12 miesięcy śledzono konta na Instagramie ponad sześciu tysięcy sportowców z 21 dyscyplin sportowych.

Na pierwszym miejscu w prestiżowym zestawieniu znalazł się Lionel Messi. Argentyńczyk o dwa punkty wyprzedził innego gwiazdora piłki nożnej. Na drugim miejscu uplasował się bowiem Cristiano Ronaldo. Czołową trójkę uzupełnił amerykański koszykarz James Lebron.

Wysokie miejsce w rankingu zajął Robert Lewandowski. Napastnik Bayernu Monachium znalazł się na 20. miejscu tuż za Paulem Pogbą, a przed Lewisem Hamiltonem.

Za „Lewym” uplasowali się między innymi Rafael Nadal, Tyson Fury, Naomi Osaka oraz Mikaela Shiffrin.

JAKUB MODER PIŁKARZEM BRIGHTON & HOVE ALBION. TRANSFEROWY REKORD EKSTRAKLASY POBITY

Rekordowy transfer stał się faktem! Jakub Moder podpisał kontrakt z angielskim Brighton & Hove Albion, lecz dokończy sezon w barwach Lecha Poznań w ramach rocznego wypożyczenia. Jak dowiedziała się Interia, angielski klub zapłaci za 21-latkę 11 mln euro (wraz z bonusami), co stanowi rekord transferowy PKO Ekstraklasy. Wraz z Moderem do Brighton przenosi się także Michał Karbownik z Legii Warszawa.

To właśnie - przede wszystkim - możliwą zmianą klubu Modera żyła piłkarska Polska w ostatnim dniu okienka transferowego. Ostatecznie udało się dopełnić wszelkich formalności na czas, a 21-letni pomocnik wieńczył wspaniały okres w swojej karierze podpisaniem kontraktu z klubem z Premier League.

Moder przeszedł testy medyczne w Niemczech i podpisał już kontrakt z Brighton. Teraz dołączy do pozostałych zawodników na zgrupowaniu reprezentacji Polski.

Jeszcze w 2019 roku 21-latek przebywał na wypożyczeniu w pierwszoligowej Odrze Opole. W sezonie 2019/20 był już jednak pełnoprawnym członkiem pierwszej drużyny Lecha, stając się w ostatnim czasie jedną z fundamentalnych postaci w drużynie prowadzonej przez trenera Dariusza Żurawia.

Swoją świetną dyspozycją Moder wywalczył sobie powołanie od selekcjonera Jerzego Brzęczka i zadebiutował w dorosłej reprezentacji Polski we wrześniowym meczu Ligi Narodów przeciwko Holandii. Co ciekawe, pod nieobecność kapitana polskiej kadry Roberta Lewandowskiego wystąpił wtedy w koszulce z numerem „9”.

Teraz Moder dołącza do „Lewego” i innych piłkarzy - jak choćby Jan Bednarek, Kamil Józwiak czy Robert Gumny - którzy odeszli z Lecha, by szukać szczęścia w Europie. 21-latek musi się jednak jeszcze wstrzymać z przeprowadzką. W najbliższym sezonie wspomże Lecha w walce o mistrzostwo Polski i awans z fazy grupowej Ligi Europy. Jego wypożyczenie z ekipy Brighton do Lecha będzie obowiązywać do zakończenia sezonu.

W ten sposób Moder stał się najdroższym sprzedanym piłkarzem w historii Ekstraklasy. Dotychczasowy rekord należał do Radosława Majeckiego, który w styczniu został sprzedany przez Legię Warszawa do AS Monaco za 7 mln euro.

Na podstawie PAP, informacje własne
Andrzej Więciorkowski

JACEK ZIEMSKI, DDS
POLSKI DENTYSTA
W STRATFORD



Opieka dla całej rodziny!

- KOSMETYKA I PROTETYKA
- LECZENIE KANAŁOWE
- LAMINATY, KORONY I MOSTY
- WYBIELANIE
- LECZENIE PARADONTOZY
- RADIOGRAFIA KOMPUTEROWA
- CHIRURGIA
- ZABIEGI LASEROWE
(90% MNIEJ PROMIENIOWANIA)

ORTODONCJA
I PROSTOWANIE ZĘBÓW
NIEWIDOCZNĄ TECHNOLOGIĄ
CLEAR CORRECT



NOWOŚĆ

DENTCA 4
CYFROWE MOSTY I PROTEZY
NA IMPLANTACH
- idealnie dopasowane w 2 wizytach

165 HUNTINGTON RD,
STRATFORD, CT 06614

203-386-9855

LECĄ LISTY, LECĄ...

Nina Geysztor-Zawirska

Jakoś nie mam ostatnio szczęścia w wyborze tematów. Mimowolnie denerwuję czytelników. Przeto przepraszam, że żyję. Bowiem dzisiejszy felieton jest też jednym z nich; odpowiedzią na list oburzonej pani Zofii E. z Grimsby. Pani, którą bardzo zdenerwował mój artykuł o nieuczciwości poczty. Gwoli wytłumaczenia – oryginalny artykuł oparty był na skardze czytelniczki z Montrealu, której wiele listów (nie tylko do Polski) jeszcze do niedawna nagminnie ginęło w tranzycie. Prawdą jest także, że spora ich ilość docierała wprawdzie do adresata, lecz już bez banknotowej zawartości. Pani Zofia pisze:

Jak pani mogła sugerować tej pani, że jej listy mogą być przez kogoś penetrowane a później wyrzucane do kosza? Jest to bzdura i wierutne kłamstwo. Poczta kanadyjska pracuje doskonale. List wysłany do Polski, jeśli nie dojdzie, wraca wraz z dolarami. Ja mieszkam w Kanadzie od 36-ciu lat. Przez te wszystkie lata, stale piszę listy, wysyłam kartki okolicznościowe, do których zawsze wkładam drobny upominek. Dla przykładu, grobami moich rodziców opiekują się obcy ludzie. Co miesiąc wysyłam im \$10 w "Thank You" karteczce. Oni piszą rzadko, ale jeszcze nigdy się nie poskarżyli, że któraś nie doszła. Listy idą szybko i sprawnie. Również na Jasną Górę do Częstochowy wysyłam pieniądze na mszę św. za moich rodziców i zawsze potem dostaję poświadczenie. Może ludzie nie chcą z tą panią Haliną korespondować, to mówią, że jej listu nie dostali. Jeśli list jest poprawnie zaadresowany, to nigdy nie ginie. A pani powinna była tej pani Halinie powiedzieć, że kłamie, posądzając pocztę o kradzież. Nie mając żadnych na to dowodów, po co pani takie kalumnie drukuje? Mojego listu na pewno pani nie wydrukuje....

Ależ wydrukuję. Wydrukuję. Choćby jako ciekawostkę. Albowiem jest to list unikat. Białe kruk formalnie. Listy do mnie w sprawach pocztowych z zasady są właśnie skargami, lamentem, furia, pytaniami o rekurs, etc. Mam ich pełną teczkę. Moje własne doświadczenie pokrywa się z ogółem skarżących się, aczkolwiek

ja banknotów pocztą nie wysyłam. Zapewniam Panią, że to Pani jest tym wyjątkiem, który potwierdza regułę. Pani nawet nie wie, jaki ma cholerny fart! Mogę Pani tylko pogratulować nieprawdopodobnego szczęścia, że przez tyle lat nic a nic Pani na poczcie nie zaginęło.

Pani bardzo się myli w swym mniemaniu, iż poczta jest kryształowa. Ja mam w Kanadzie o wiele krótszy staż od Pani, lecz gdyby ktoś podarował mi setuchnę za każdą sztukę zaginionej korespondencji – kupiłabym sobie no, może nie Ferrari, ale Lexusa na pewno. Ta pani Halina z Montrealu napisała bardzo ważne ostrzeżenie i dlatego, doceniwszy jego niebagatelne znaczenie, z pełnym przekonaniem, natychmiast udostępniłam je szerokiej rzeszy naszych czytelników. Pani uważa, że ja, faktów (rzekomo) nie sprawdzivszy, publikuję brednie. I to jest źle, tak? Ale jak Pani oskarża kogoś (nie znając meritum sprawy) o kłamstwo, to dobrze? Ejże! Skąd taka pewność?

Nie dalej jak w ubiegłym tygodniu, kanadyjska prasa doniosła, że 24.000 listów zostanie doręczone adresatom już... 7 lat po ich wysłaniu. Dziesiątki pocztowych worków znaleziono w ogrodowej szopie domu, który do niedawna zamieszkiwał listonosz. Policja pilnie poszukuje Dereka Sealy (lat 32) i prosi społeczeństwo o pomoc w odnalezieniu faceta. Jak to dobrze, że Pani nie musi się trudzić, co? Jako, że Pani nie zna nieuczciwych pocztowców. Ha!

Lecz ja znam. Nie osobiście, ale znam. Tak się składa, że największa sortownia pocztowa w Kanadzie, ma swą siedzibę w Mississauga, gdzie mieszkam. Co parę miesięcy aresztują tam kogoś za smytranie z przesyłek, tj. za wykradanie zawartości z listów i paczek. Kanadyjska prasa nie nabiera wody w usta. Nie certoli się. Przeciwnie. Podaje nazwiska (niestety, ostatnio coraz częściej pojawiają się polskie), adresy i co zostało skradzione. Jedni idą do kicia, inni płacą wysoką karę, ale wszystkich wylewa się z pracy na zbity pysk. I słusznie. Czy Pani,


po tylu latach w Kanadzie, nie czyta anglojęzycznej prasy? Nie słucha wiadomości w radio i TV? Czyżby Pani rzeczywiście nic nie wiedziała o wagonie pocztowym na boczniczy w Bellville, pełnym worków pocztowych zawierających bożonarodzeniową pocztę z ubiegłego roku? Chciałabym wiedzieć ile ludzi obraziło się wówczas na bliźnich, że o nich zapomnieli czy też oszczędzali na kartce i znaczku, podczas kiedy nadawcy byli, jak te przysłowiowe "niewinne lelije". Albo sprawa 7-miu, pełnych worków pocztowych, przez przypadek wyłowionych z jeziora Simcoe. Jak się w toku śledztwa okazało, przyczyna była nader banalna: listonosz "nie lubił swojej trasy". A nie oglądała Pani przypadkiem w TV tej sutereny w domu listonosza w Unionville, od podłogi po sufit zapchanej niedostarczoną pocztą? Po co ją trzymał? Proste! Nie zdążył jeszcze, biedaczysko, po całym dniu uczciwej (hi, hi, hi) pracy, otworzyć wszystkich kopert. No to tyle o poczcie kanadyjskiej.

A co w tym czasie było z pocztą polską? Wcale nie lepiej. Ale tam to byli prawdziwi artyści! Mam przed sobą (ciut sędziwe wprawdzie) wydanie tygodnika "Nowy Detektyw" nr 36 (162), w którym red. Lech Gołębiowski wprowadza nas w tajniki okradania poczty. A jakże! Nazywa

sprawę poimieniu: OKRADANIA! Jego udokumentowana relacja powstała na podstawie wywiadu z byłym ambulanserem tj. pracownikiem poczty w Wydziale Poczty Ruchomych. Praca tego człowieka polegała na sortowaniu przesyłek pocztowych, transportowanych pociągami dalekobieżnymi. Facet był nie lada fachowcem. Nie tylko od sortowania, jak się okazuje. A oto jego późniejsza, odpłatna oczywiście, "spowiedź":

W ambulansie pocztowym pracowałem kilkanaście lat. Są to wagony doczepiane do pociągów osobowych, w których przewozi się pocztę do miast leżących na danej trasie. W zależności od trasy i potrzeb, pracowało tam od 2-ch do 5-ciu osób. Na długich trasach jest się poza domem czasami i tydzień. Od razu rzuciło mi się w oczy, że bardzo przeciętnie zarabiający faceci z ambulansów, na przestojach, bez umiaru szastali pieniędzmi na lewo i prawo. Dancingi, alkohol, a piło się wtedy zdrowo – no, i panienki.

Wyjaśnił to czysty przypadek. Byłem nowy, więc mnie posyłano po piwo czy herbatę do wagonu "Warsa". Raz wróciłem za wcześnie. Nie zdążyli schować. Wtedy po raz pierwszy, ażebym trzymał gębę na kłódkę, dostałem francuskie franki. Dolary i marki zatrzymali dla siebie. Ale odtąd stałem się jednym z nich. Uczyłem się szybko. Z czasem nabrałem takiej wprawy, że na dotyk rozpoznawałem czy w liście jest 5 czy 10 marek. Niektórzy nadawcy uciekali się do podstępów. Banknoty składali w trójkąt. Albo zawijali w folię. Wkładali pomiędzy widokówki,



FROM THE HEART HOME CARE LLC

Nasza agencja 300 New Britain Rd., Berlin, CT 06037

oferuje doskonałą i niedrogą opiekę w twoim domu

Oferujemy opiekę w zakresie pomocy pielęgniarstwa CNA
PCA
HHA
CHORE
Opieka na godziny (pół etatu i cały etat)
Opieka nocną
Opieka całodobowa
Opieka tymczasowa

tel. 860-882-4623

WWW.FROMTHEHEARTHOMECARE.ORG lic. HCA.0000796

- Oferujemy także opiekę nad
- pacjentami z chorobą Alzheimera
- Demencją starczą
- ALS, MS
- Nowotwór
- Opieka nad nieuleczalnie chorymi
- oraz pacjentami leżącymi
- VETERANS CARE

• Akceptujemy pacjentów z Title 19
• Akceptujemy Long/short Term Care
• Insurance (ubezpieczenie długoterminowe
• oraz płatności z kont prywatnych



Poznaj naszego najnowszego pracownika, Daniela Pawilcza

Daniel mówi po polsku, a on może ci pomóc przy zakupie wszystkich naszych pojazdów!

Zadzwoń dziś (203) 878-7401

470 Boston Post Road Milford, CT 06460

Zły kredyt? Bez obaw, Daniel może pomóc!

500 \$ zniżki na kupon na wymianę

fotografie. Amatorszczyzna. A myśmy im te pieniądze i tak zwijali. Ludzie nigdy się nie nauczą. Ciągłe wpychają forszę do koperty. Dzięki nim mamy dzisiaj domy, samochody, biznesy. Ale też nieźle musieliśmy się nieraz namachać między stacjami. W każdej chwili mogła wpaść "lotna kontrola" i paskudnie popsuć nam szyki.

Technika otwierania listów wartościowych polegała na delikatnym przecięciu zgrzewanych kopert foliowych, a następnie papierowych. Przecinałem woreczek foliowy tuż przy spawie, ażeby jak najmniej zmienić stan pierwotny. Następnie wyjmowałem list i dobierałem się do zawartości. Ażeby ponownie zalepić folię, z wnętrza opakowania papierosów folię metalizowaną (innej nie wozilem ze sobą ze względu na moje bezpieczeństwo, tj. niepotrzebny nadmiar kompromitujących rekvizytów), zaginałem na folii listowej i rozgrzanym nad zapalką nożem, przeciągałem przy linijce wzdłuż poprzedniego spawu. Zlepianie było dokładnie takie same jak maszynowe. Ruszaliśmy tylko worki zabezpieczone plombami. Czasem także te zamknięte stalowymi obręczami z przetkniętymi, przez odpowiednie otwory, bolcami z plombą. Gdy zaczęto zabezpieczać korespondencję w workach z łańcuchami i kłódką – te worki odpuszczaliśmy. Najłatwiej było z workami zawiązanymi i plombowanymi. Plomba nie była dla nas żadną przeszkodą. Mieliśmy na nią sposób. Całe oprzyrządowanie składało się cienkiej igły i kompletu

sznurków, którymi dysponowały poszczególne stacje. Zastępowaliśmy nimi zniszczone lub za krótkie sznurki z danej przesyłki. Przydatny był również klej, którym można było usztywnić końcówki podczas przewlekania przez rozgięte otwory plomby. Rozgięta delikatnie plomba pod niewielkim naciskiem gumowej podkładki, po penetracji worka, zaciskała się na powrót z niebywałą łatwością.

Kiedy pojawiły się plomby na metalowych trzpieniach włożonych w stalowe obręcze, zaszła potrzeba wyłamania jednego. Na jego podstawie wykonaliśmy własny wzór plomby i każdy z nas miał własny egzemplarz. Worek, który posłużył do wykonania repliki, komisyjnie zwróciliśmy jako źle zabezpieczony. Ów ułamany trzpień ze wzorem plomby służył nam przez długie lata. Moją własną "plombownicę" wypożyczałem czasem kolegom z innych ambulansów za jedyne \$50. A czasami wsiadałem w samolot i, zawsze mile widziany, dośiadałem się z moją "plombownicą" do kolegów na innej trasie. Bilet samolotowy w złotych kosztował grosze a ja, z jednego takiego kursu, wracałem o \$800 – \$1.000 bogatszy. Koledzy też.

Zabawne były te "lotne kontrole" pocztowej policji, czyli służby rewizyjnej. Z dyrekcji dostawali polecenie udania się w drogę, kiedy nasilały się reklamacje. Kontrolerzy pakowali się do wagonu na jakiejś stacji i bardzo pilnowali, abyśmy nie dali znać pocztowcom na drodze, że jesteśmy kontrolowani. Jechali z nami do końca trasy, a jednak zawsze coś ginęło. Nie, nie dlatego, że oni coś

zwinęli. Nie! To dla nas było punktem honoru, ażeby coś zwędzić formalnie na ich oczach. Wyjmowaliśmy tylko od "stałych klientów", ażeby się czasem nie rozpuścili, że coś może dojść w całości.

Po zaistniałych brakach w obecności "lotnej", przez dłuższy czas mieliśmy spokój. Byliśmy automatycznie wykluczeni z podejrzeń. A jak to robiliśmy? Właściwie samo się robiło. Ludzie z "lotnej" byli tylko ludźmi. Jeden zasnął, drugi poszedł do toalety albo na herbatę do "Warsu". Nam te kilka chwil wystarczyło. Robota była nerwowa, nie łatwa w takich warunkach, ale jakoś szło. Kontrolerzy nie potrafili nakryć nas na gorącym uczynku. Czasem, gdzieś złapali jakiegoś nowego i szybko zamykali, kiedy tylko przyznał się do kradzieży. I na tym się kończyło. Nawet dokładnie delikwenta nie przesłuchiowano. Z kim kradł, jak długo kradł i gdzie miał skrytki. Facet wnet wychodził na wolność i za to, że nie sypnął, odpalaliśmy mu "na ściepę" parę zagranicznych groszy.

Często urządzali nam kontrolę w domu. Przychodzili bez ostrzeżenia. Wszędzie zaglądali a jednak nigdy niczego nie znaleźli. Stosowałem złotą zasadę, że ukradzionych rzeczy czy pieniędzy - nie trzyma się w domu. Skradzione przedmioty upłynniałem na stacjach, gdzie "dyżurowali" paserzy. Pieniądze przechowywałem w skrytkach w różnych wagonach. Jeździliśmy tą samą trasą często i po kilka tygodni. Dopiero po upływie dłuższego czasu, gdy dostawałem przydział na ten sam ambulans, spokojnie wyjmowałem forszę i

wynosiłem do miasta, w bucikach z ukrytymi koturnami. Bo na ulicy także potrafili podejść i sprawdzić czy w kieszeniach munduru nie mam jakiejś zagranicznej waluty.

Mógłbym panu powiedzieć dużo więcej. Na przykład, dlaczego swego czasu tyle orzechów przesyłano z wschodniej granicy. Albo, dlaczego jedna pani stale wysyłała córce duże ilości maki-krupczatki. Ale, po co? I tak wiele już panu powiedziałem.

Obecni "ambulatorzy" zarabiają dużo, dużo mniej. Ale się nie skarżą. Nowe przyszło. Komputery pokrzyżowały nam szyki. Czeków zrealizować nie można, bo to niebezpiecznie. Banki przestały korzystać z ambulansów. Przelewy przekazują sobie poczta elektroniczna. Ludzie się wycwanili i rzadko kiedy teraz pieniądze do kopert wkładają. Pan pyta: dlaczego poczta nadal ginie? Proste! To już nie są tacy fachowcy jak my. Są niedouczeni i niecierpliwi. Rozdzierają głupio i aby śladu nie było, muszą cały list zniszczyć.

Ja już nie pracuję. Uciułałem wystarczająco i chcę mieć teraz święty spokój. Spokojne i względnie luksusowe życie....

Uprościłam i skróciłam ten artykuł znacznie. Zawiera dostatecznie dużo (może nawet za dużo) opisów, w jaki sposób nadawca jest robiony w konia. Reportaż jest informatywny i obrazowy; jego "bohater" szczerzy do bólu. Czy "nasz" pan ambulanser ma następców? Na pewno. Nie potrzeba opierać się na logice ani domysłach. Wszak pan ambulanser potwierdza, że następna generacja pocztowców także nie gardzi względnie łatwym, lukratywnym dochodem.

Dwie moje przyjaciółki skarżą się, że ich kartki wielkanocne nie dotarły do ich matek w Krakowie. Przyznają, że koperty były "spuchnięte". Ale nie zawierały banknotów, tylko kilkustronne listy. Przecież już od lat przekazujemy pieniądze przelewami bankowymi. W razie nagłej potrzeby – z pomocą firm przesyłkowych. Za małą opłatą, dzisiaj wpłacone w Toronto, już jutro "żywe" banknoty otrzyma adresat w każdym, nawet najdalszym, zakątku Polski.

A Pani wcale nie ma pewności, czy ludzie troszczący się o groby rodziców, na przestrzeni tylu lat otrzymali absolutnie WSZYSTKIE przesyłki od Pani. Bowiem reklamować można należności, ale nigdy nie wypada upominać się o dary, prawda?

Trzeba kończyć. Chociaż powyższe fakty mówią same za siebie, nie wiem czy Panią przekonałam. Może Pani nadal będzie się upierać, że moja poprzednia wypowiedź była bzdura, pomówieniem, ba, kłamstwem nawet, bo na pocście nie kradną – ja jestem odmiennego zdania. Zdania niewyssanego z palca, lecz opartego na doniesieniach policyjnych, artykułach w "Mississauga News", "Toronto Star" i licznych programach telewizyjnych.

W konkluzji – raz jeszcze powtarzam: Pani ma niebywałe szczęście! Z serca Pani życzę, ażeby ten stan rzeczy się utrzymał; nigdy nie sprawił Pani rozczarowania. Szczerze mojego życzenia mogę Pani zagwarantować. Ale uczciwy serwis pocztowy? Na to trzebaby wariata!

Maluszewski Law LLC

Attorney Katarzyna Maluszewski
785 Farmington Avenue
Kensington, CT 06037
telefon (860) 225-8447

Katarzyna Maluszewski *adwokat z wieloletnim doświadczeniem, bardzo skuteczna szczególnie w sprawach rodzinnych. Pomoc z zachowaniem najwyższych standardów zawodowej staranności.*

Nasza specjalizacja:

- * **rozwoły**
- * **sprawy rodzinne**
- * **prawo do opieki nad dzieckiem**
- * **alimenty**

mówi po polsku

Oprócz tego:

obrażenia cielesne
 przekroczenia drogowe
 jazda pod wpływem alkoholu
 sprawy kryminalne
 spadki
 kupno i sprzedaż nieruchomości

KATERING u Edyty

*Tradycyjna polska kuchnia
na wszystkie okazje!*

Wesela, komunie, chrzty,
pogrzeby, urodziny, święta
i inne imprezy okolicznościowe

POLECAMY DOMOWE:

dania,
potrawy,
ciasta i torty,
swojski stół
z kielbasami,
szynkami,
boczkiem,
smalcem
i wiejskim
chlebem



EDYTA KULAK

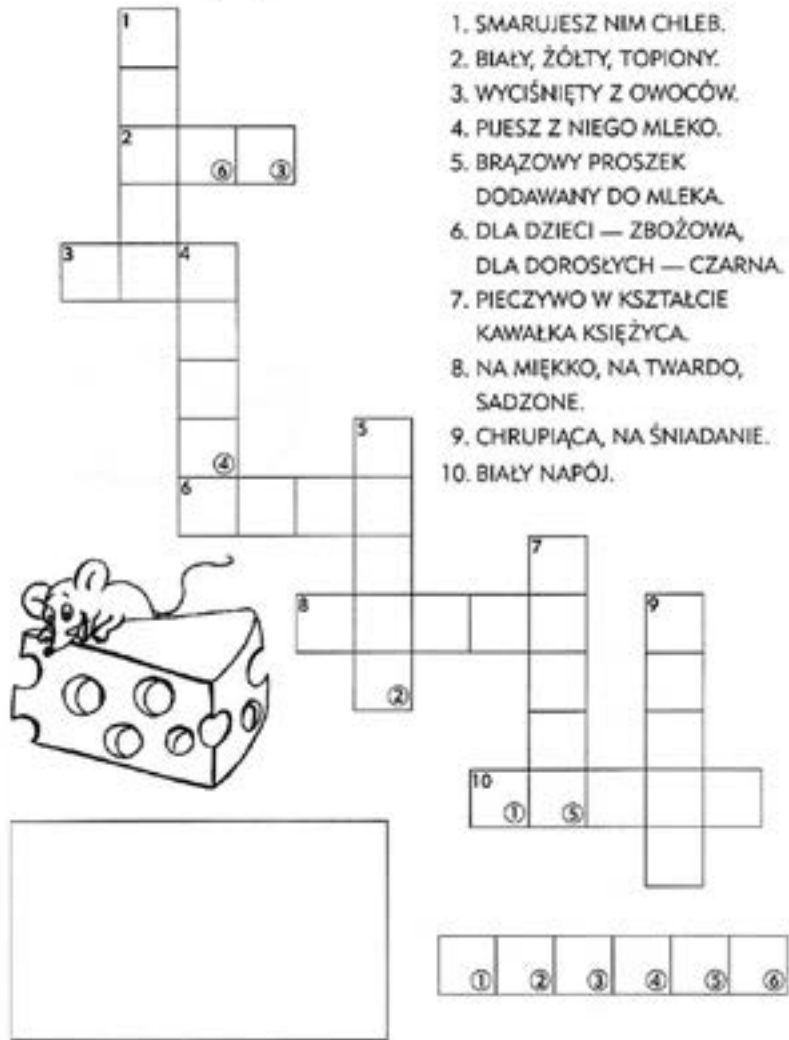
tel: 203 224 9470

Z dostawą do domu na terenie CT

Dla Milusińskich

PRZY ŚNIADANIU

Rozwiąż krzyżówkę. Po przepisaniu liter z pól oznaczonych cyfrą w kółku dowiesz się, jakie owoce jadły dzieci na drugie śniadanie. Narysuj je w ramce.



1. SMARUJESZ NIM CHLEB.
2. BIAŁY, ŻÓŁTY, TOPIONY.
3. WYCIŚNIĘTY Z OWOCÓW.
4. PIĘSZ Z NIEGO MLEKO.
5. BRĄZOWY PROSZEK DODAWANY DO MLEKA.
6. DLA DZIECI — ZBOŻOWA, DLA DOROSŁYCH — CZARNA.
7. PIECZYWO W Kształcie KAWAŁKA KSIĘŻYCA.
8. NA MIĘKKO, NA TWARDO, SADZONE.
9. CHRUPIĄCA, NA ŚNIADANIE.
10. BIAŁY NAPÓJ.

Zakład Pogrzebowy



**Newington Memorial
Funeral Home
Zakład Pogrzebowy
50 Lat Działalności
20 Bonair Avenue
Newington, CT 06111
Tel. (860) 666-0600
Fax (860) 666-8377**

**Burritt Hill
Funeral Home
Zakład Pogrzebowy
70 Lat Działalności
332 Burrit St.
New Britain, CT 06053
Tel (860) 229-9021
Fax (860) 612-0093**

*Właścicielami jest polska rodzina, która zarządza zakładem
Mówimy po polsku!*

Kącik literacki



Kazimierz Kochański

urodził się 24 lutego 1950 r. w Zalesiu Górnym k. Piaseczna. Debiutował w „Zielonym Sztandarze”. Wiersze publikował w wielu czasopismach w Polsce oraz na antenie Polskiego Radia. Jest laureatem wielu konkursów poetyckich. Był jurorem w ogólnopolskich konkursach poetyckich, opiekunem młodzieży twórczej. Autor to także recenzent prac o tematyce muzycznej, autor tekstów piosenek.



Bez przypadków

To co za mną
nie zmieniło barw;
pozostaje czar
- nadaremno!
Nie zawrócę,
nie odwrócę zdań.
Co się stało trwa
- i w tym sedno.

Płynny na tej fali

jak najdalej;
odkrywamy nieznane
- może całkiem bliskie.
Na tym mi zależy,
to mnie kusi,
co wydarzyć się nie musi
spontanicznie.

Bez przypadków;
tylko czerni i biel,

opisany cel
- to co wokół.
Że nieśliczne?
Ale i niebrzydkie.
Chcę ogarnąć wszystko.
- lubię spokój.

„Co mnie tu trzyma”

Tyle zmierzchów, tyle świtań,
a zostało mnóstwo pytań,
gdzie się wszystko rozplynęło
- gdzie i co?
Czy za dużo było zdarzeń,
czy zabrakło nas do marzeń?
Co uczynić? Kogo winić?
Brnąć?

Żal;

jaki to ma sens?
Nie przeniesie mnie
w inny wymiar.
Sam
wybrać muszę cel,
sam dowiedzieć się,
co mnie tu trzyma.

To wydaje się tak proste,

kiedy zapał w sercu ostygł,
gdy się tli to, co paliło
- gdzie ten żar?
Które zło na dobro zmienię?
Ile szczęścia, gdy bez ciebie
zyskam to, co jest udziałem
par?

Czas na „twój czas”

Co się dzieje?
Co dzień inne plany masz.
Jesteś sobą?
Czy w coś - o czym nie wiesz wiele -
w ciemno grasz?
Nie nadażam,
choć bardzo pragnę, chcę.
Tak bez troski się pograżasz,
Potykając się o cień.
Własny cień.

Uwolnij myśli.

Jest potrzeba dobrych wizji
- nie dla massmediów, nie dla telewizji
żyjesz.
Jest czas na „twój czas”.
Nie musisz marzyć,
Wciąż się piękno może zdarzyć.
Nie unikaj szans.

Coś się dzieje!

Niech się dzieje; zawsze tak!
Wokół ciebie
wiele spraw - jak gwiazd na niebie -
swoje miejsce ma.
Nie nadażasz,
choć bardzo pragniesz, chcesz.
Kto dla ciebie się pograża,
potykając się o cień?
Własny cień!

„Przy herbacie”

Przytłumiony, lekko przygarbiony,
przy herbacie,
przed ekranem bliskiej ci Ti-Vi
przechwytyjesz wieści bieg szalony,
rwane wątki,
i nie własne wnioski włączasz
w obieg krwi.

HUMOR HUMOR

Młody agronom ogląda sad i poucza właściciela:

Pan ciągle pracuje starymi metodami. Będę zdziwiony, jeśli z tego drzewa uda się panu zbierać choćby 10 kg jabłek.

- Ja też będę zdziwiony, gdyż zawsze zbierałem z niego gruszki

Antek radzi się agronoma:

- Mówią, że nawóz sztuczny jest lepszy od naturalnego. A pan jak uważa?

- Trudno powiedzieć, to rzecz smaku.

Siedzi krowa na wierzbie. Podchodzi do niej osioł i pyta:

- Krowa co Ty robisz tam na tej wierzbie?

- Jem śliwki.

- No ale to przecież wierzba, to jak możesz jeść na niej śliwki kiedy na niej one nie rosną?

- A śliwki to ja mam w torebce.

Spotykają się dwie pchły:

- Gdzie spędziłaś wakacje?

- Na krecie.

Siedział facet na balkonie, nagle patrzy, a tumu ślimak łązi po

barierce. Facet się zdenerwował i pstryknął ślimaka, tak, że ten spadł z barierki z dziesiątego piętra. Minał rok i nagle słyszy facet dzwonek do drzwi. Otwiera, patrzy, a tam ten ślimak stoi i mówi:

- Te, facet... To przed chwilą, to co to miało być?

Idzie sobie zółw, spotyka drugiego bez pancerza. Pyta:

- Co Ci się stało?

- Aaa... uciekłem z domu.

Po upojnej nocy ze słonią mrówek idzie spać. Rano wstaje i widzi, że zamoczył nocnymi igraszkami ukochaną. Więc wściekły wziął się do kopania grobu. I mruczy pod nosem:

- Jedna noc przyjemności i całe życie kopania.

Ojciec po dość długiej i wyczerpującej przemowie teściowej, zwraca się z prośbą do syna:

- Jasiu, podaj proszę babci krem do ust.

- A który to tato? - pyta Jaś.

- Ten z napisem Kropelka!

Telegram z Californi:

- Teściowa nie żyje. Pogrzebać czy skremować zwłoki?

Odpowiedź z Londynu:

- Jedno i drugie, lepiej nie ryzykować.

Mąż rano patrzy w lustro i mówi do żony:

- Co sobie pomyślałaś wczoraj, jak

przyszedłem pijany do domu z tym sińcem?

- Jak przyszedłeś, to go jeszcze nie miałeś.

Młoda mężatka tuli się do męża i pyta:

- Czy Ty naprawdę ożeniłeś się ze mną z miłości?

- No przecież - jesteś brzydka, głupia, biedna, więc to chyba miłość...

W domu wybuchł pożar. Żona z mężem wybiegli na ulicę czekając na straź pożarną.

- Nie ma tego zlego... - mówi żona. Po raz pierwszy od dziesięciu lat wreszcie wyszliśmy gdzieś razem.

- Panie doktorze, proszę przyjechać do mojej żony.

- A co jej dolega?

- Nie wiem, ale jest taka słaba, że musiałem ją zanieść do kuchni, żeby mi zrobiła śniadanie.

Małżeństwo wychodzi z kina po miłosnym filmie. Siadają na ławce w parku i całują się na całego. Podchodzi policjant:

- Proszę państwa, to jest zabronione w miejscu publicznym. Otrzymujecie mandat. Pan 50 zł, pani 500 zł.

- Dlaczego ja tylko 50 zł? - pyta mąż.

- Pana widzę tu pierwszy raz - odpowiada policjant.

- Dlaczego nie wstajesz? - pyta Maksa w autobusie starsza pani i spogląda na niego karcąco.

- Już ja dobrze panią znam. Ja wstanę, a pani zajmij mi miejsce.

W piaskownicy:

- Czy może pani powiedzieć synowi, żeby mnie nie udawał?

- Jasiu, przestań robić z siebie idiota.

12-letni synek, pyta ojca (w mieście otwarto właśnie agencje towarzyską):

- Tato, a co właściwie robi się w takiej agencji?

Ojciec mocno zakłopotany odpowiada:

- Synku, ogólnie rzecz biorąc można powiedzieć, że robi się tam człowiekowi dobrze.

Synek jest ciekawy. Raz dostaje od ojca pieniądze na kino, ale zamiast na film biegnie do owej agencji i dzwoni do drzwi. Otwiera mu zdziwiona pani:

- A co ty chłopczyku chciałeś?

- No, chciałem, żeby mi zrobić dobrze, mam nawet pieniądze.

Pani zaprosiła chłopca do środka, następnie zaprowadziła go do kuchni, ukroiła trzy duże pajdy świeżego chleba, posmarowała masłem, miodem i podała chłopcu.

Chłopiec wpada do domu i krzyczy:

- Mam, tato, byłem w agencji towarzyskiej!

Ojciec o mało co nie spadł z krzesła, mamie oczy na wierzch wyszły.

- I co?! - pytają nieśmiało rodzice

- Dwie zmogłem, ale trzecią już tylko wylizałem.

Mama śpiewa córeczce piosenkę na dobranoc. Śpiewa po raz 1, 2, 3, 4, 5, 6... Nagle córeczka pyta:

- Mam, kiedy przestaniesz śpiewać,

bo chcę już iść spać.

Przyjaciółka do przyjaciółki:

- Podobno twój mąż leży w szpitalu, bo coś złamał.

- Tak. Przysięgę wierności małżeńskiej.

Idzie chłopak z dziewczyną przez park. W pewnej chwili mówi do dziewczyny:

- Ale masz ładne zęby.

Na to ona odpowiada:

- To po mamie.

- I co pasowały?

Przyjechał bacą do Ameryki i okradł bank. Siada w rowie przydrożnym, wyciąga z worka pieniądze i zaczyna liczyć.

Nagle zjawia się przy nim amerykański funkcjonariusz i pokazując swą służbową odznakę mówi:

- Police!

Na to bacą:

- Dziękuję panocku, som se Police

Przychodzi blondynka na plan filmowy z reklamówką na głowie. Reżyser pyta:

- Co pani tu robi?

- Ktoś mi powiedział, że mam zagrać w jakiejś reklamówce.

Letniczka kupuje u rolnika mleko....

- A starczy wam litr? - pyta z troską rolnik.

- Dziękuję, starczy.

- Bo jakby nie starczyło, to mogę jeszcze dolać wody.

Co to jest żona i teściowa w samochodzie?

Zestaw głośnomówiący!

Redaktor naczelny pewnej gazety zatrudnił nową sekretarkę.

Zapytana któregoś dnia rano, czy szef jest bardzo zajęty, odpowiedziała:

- Ależ nie! Cały czas tylko czyta tę naszą gazetę.

Rozmowa dwóch kumpli:

- Powiedz mi kto cię poznał z twoją żoną?

- To był przypadek, nawet nie ma kogo widać.

Żona robi mężowi wymówki:

- Czemu ty zawsze mówisz: mój telewizor, mój samochód, moje mieszkanie? Przecież jesteśmy małżeństwem i wszystko jest nasze wspólne... Czego ty znowu szukasz w szafie, gdy do ciebie mówię?!

- Naszych kalesonów!

Młoda żona siada z mężem do pierwszego obiadu i mówi:

- U nas w domu zawsze przed jedzeniem wszyscy się żegnali.

- U nas nie - odpowiada mąż. - Moja mama była znakomitą kucharką.

- Dzisiaj mija 30 lat od naszego ślubu. Może zarznąć kurę?

- A co ona winna???

Opracował Jacek Zawojski



Rembish & LaSaracina, LLC

Mecenas Prawa
w Connecticut
Kinga Kostaniak
Mówi po polsku



Sprawy cywilne

Wypadki samochodowe

31 High Street, New Britain, CT
www.rllawfirm.com

Tel: 860 - 461 - 5531

ROZPOCZYNAJĄ SIĘ COROCZNE ZAPISY DO PLANÓW MEDICARE!

Opieka zdrowotna w USA jest jednym z największych problemów i wydatków z jakimi borykają się seniorzy, a właściwe zrozumienie obowiązkowego MEDICARE pomoże Państwu uniknąć podstawowych błędów.

Warto mieć własnego i zaufanego doradcę ubezpieczeń medycznych, który poprowadzi Państwa przez meandry MEDICARE oraz będzie służył pomocą i udzielał szczegółowych wyjaśnień przez cały rok, jak również przez wiele następnych lat.

**COROCZNY OKRES ZAPISÓW
15 PAŹDZIERNIKA –
7 GRUDNIA**

W czasie corocznego okresu zapisów, osoby posiadające Medicare Part A i Part B mogą **doдаwać** świadczenia, takie jak plany Advantage (CZĘŚĆ C) lub na leki (CZĘŚĆ D), **zmieniać** lub z nich **rezygnować**.

Warto sprawdzić, co nowego oferują ubezpieczenia Medicare i dokonać przeglądu planów, których na rynku jest bardzo dużo, aby wybrać najkorzystniejsze dla siebie ubezpieczenie na następny rok.

WSTĘPNY OKRES ZAPISÓW jest indywidualny

Obejmuje miesiąc 65. urodzin oraz trzy miesiące przed i trzy miesiące po nim.

Można się zapisać do części A, części B albo obydwu.

Można także zapisać się do dodatkowego planu Medicare Advantage (część C) lub planu na leki (część D).

Zaleca się zapisanie do Medicare w lokalnym biurze Social Security **3 miesiące przed 65.** urodzinami, Medicare zacznie działać od 1-ego dnia miesiąca urodzin.

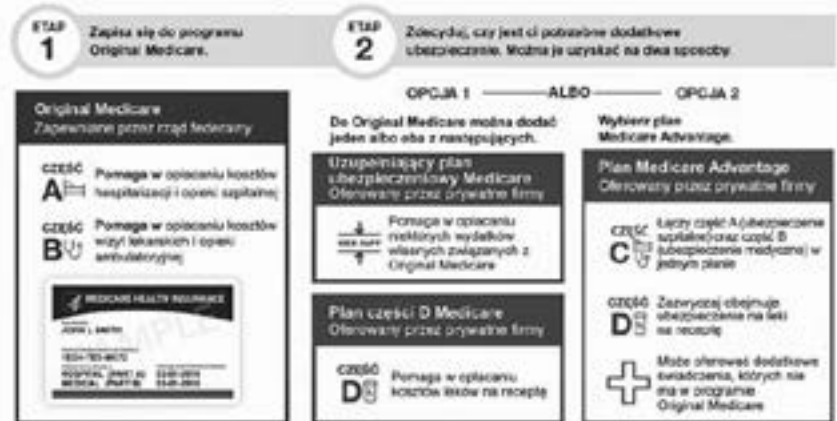
- Obecnie można zarejestrować się tylko telefonicznie lub przez stronę <http://www.ssa.gov/benefits/medicare>

KTO SIĘ KWALIFIKUJE DO PROGRAMU UBEZPIECZENIA MEDYCZNEGO MEDICARE?

Z programu Medicare mogą korzystać osoby, które:

- mają obywatelstwo amerykańskie lub prawo stałego pobytu co najmniej 5 lat oraz;
- ukończyły 65 lat lub;
- nie ukończyły 65 lat, ale kwalifikują

Opcje kombinacji Medicare



się z tytułu niepełnosprawności lub otrzymują rentę inwalidzką co najmniej 2 lata

*Osoby, które nie pracowały w USA lub nie przepracowały 10 lat, ale posiadają Zieloną Kartę min. 5 lat, również mogą i POWINNY zapisać się do ubezpieczenia Medicare.

WAŻNE!

- Osoby nie muszą pobierać emerytury w wieku 65 lat, aby otrzymać Medicare.

- Jeśli osoba kończąca 65 lat nie zapisze się do rządowego ubezpieczenia Medicare, musi liczyć się z karami, które zostaną naliczone i będą odciągane co miesiąc od obecnej lub przyszłej emerytury.

- Osoby zatrudnione i posiadające ubezpieczenie grupowe nie mają obowiązku zapisania się do Medicare w wieku 65 lat, kary za późniejsze przystąpienie do Medicare **nie zostaną** naliczone.

Warto jednak porównać ubezpieczenie grupowe z ubezpieczeniem Medicare, ponieważ często Medicare jest tańszą opcją.

*Uwaga; ubezpieczenie COBRA nie jest traktowane jako grupowe ubezpieczenie!

- Wiele osób ubezpieczonych w Medicare jest **UPRAWNIONYCH** do rządowo-stanowej pomocy finansowej. Do zakwalifikowania się brany pod uwagę jest TYLKO miesięczny dochód brutto, bez względu na posiadane oszczędności! Limity dochodu w CT są wysokie, więc warto sprawdzić czy się Państwo kwalifikujecie, aby zaoszczędzić na dopłatach do składek, rachunków Medicare i na lekach!

Z CZEGO SKŁADA SIĘ I JAK DZIAŁA MEDICARE

Część A — szpitalne ubezpieczenie obejmuje: pobyt w szpitalu, opiekę szpitalną, wyspecjalizowaną opiekę pielęgniarstwa, opiekę hospicyjną.

Część B — medyczne ubezpieczenie obejmuje: wizyty i usługi lekarzy, usługi ambulatoryjne i chirurgiczne, chemioterapię, trwałe sprzęty medyczne, środki testowe dla diabetyków, dializy,

darmowe badania profilaktyczne, itp.

Część C — Medicare Advantage: część programu Medicare łącząca część A i B oraz najczęściej część D - leki na receptę.

Część D — leki na receptę: plan Medicare, który pokrywa część kosztów leków.

Część A i B to PODSTAWOWY MEDICARE, który nie pokrywa w 100% kosztów leczenia, jak również nie zawiera ubezpieczenia na leki, świadczeń okulistycznych czy dentystycznych; i tu z pomocą przychodzą plany **MEDICARE ADVANTAGE — Część C**, oferując poza medycznymi świadczeniami, również ubezpieczenie na leki, okulistyczne i dentystyczne, badanie słuchu i dopłaty do aparatów słuchowych, ubezpieczenie wypadkowe na cały świat, darmowy dostęp do siłowni czy transport i wiele innych benefitów ważnych dla seniorów.

Pomogę wybrać odpowiedni plan ZDROWOTNY i na LEKI w ramach JEDNEGO prostego planu MEDICARE ADVANTAGE, już od \$0/miesiąc.

Wybór planów na rynku jest bardzo duży, ale jest uzależniony od indywidualnej sytuacji zdrowotno-finansowej, którą każdy ma inną, więc nie należy sugerować się opiniami znajomych, którzy mogą mieć źle dobrany plan dodatkowy.

Konsultacje i usługi związane ze zmianami ubezpieczenia są zawsze darmowe!

Służę również BEZPŁATNĄ pomocą w kontaktach z Social Security oraz odpowiem na wszelkie pytania i wątpliwości związane z Medicare i planowaniem emerytalnym.

ZAPRASZAM

**Aleksandra Mróz -
tel. 860. 997. 3054**

**Licencjonowany Specjalista
Ubezpieczeń Medycznych**

Już od ponad 100 lat pracownicy

**NEW BRITAIN MEMORIAL
SAGARINO FUNERAL HOME**

wspierają i wspomagają rodziny w tych trudnych chwilach

wszyscy wiemy, że tracąc kogoś bliskiego jesteśmy pogrążeni w bólu i żałobie i jest to dla nas ogromnie trudny okres, ale też wiemy, że możecie liczyć na naszą pomocną dłoń w tych trudnych dla was chwilach

NASI PRACOWNICY SĄ DO WASZEJ DYSPOZYCJI SIEDEM DNI W TYGODNIU

chcemy was również zapewnić, że nawet po pogrzebie nie opuścimy was w waszej samotności

JESTEŚMY PO PROSTU DLA WAS

444 FARMINGTON AVE., NEW BRITAIN, CT 06053

TEL. (860) 229-0444



OGŁOSZENIA

Usługi

HIGHLANDER TREE SERVICE - polska firma oferuje Polonii usługi wycinania drzew (\$50 zniżki do \$1000 i \$100 powyżej \$1000 z tym ogłoszeniem) ZENEK 203-922-8803. Shelton, posiadamy licencje i ubezpieczenie.

Międzynarodowe Prawo Jazdy, Drive International LLC, PO Box 1200, New Britain, CT 06050. Info tel. 860-299-5153

Malowanie wewnątrz, zewnątrz, mycie domów, ściąganie tapet, szpachlowanie sufitów, oraz małe naprawy (stolarstwo, maldingi) Stanisław tel. 860-518-5826

Praca

Myjnia w New Britain poszukuje ludzi do pracy, najlepiej młodzież szkolna.

Proszę dzwonić pod numer 860-225-5389

Pytać o Carlo.

Zatrudnię kierowcę z CLASS A CDL oraz pracą dla Owner Operators. tel. 860-299-5153

OGŁOSZENIA

Sprzedam

Centuś Auto Corporation

- 2019- Merca -0K miles - \$25,000

- 2013 - Ford - F150 -135K miles - \$10,000

- 2019 - Mummer - H2 - Custom - \$50,000

- 2017 - Ford - Transit - Van - 250 - 38K miles - \$17,000

- 2012 - Chev Van - 350 - Diesel - 72K miles - \$12,000

- 2016 - Honda Civic - 20K miles - \$10,000

- 2013 - Iter. Towing - Diesel - 150K miles - \$60,000

Please call and leave message

646-284-3892

KUPUJ Z NAMI CENTUSIAMI

Sprzedam duży wisiołek - bursztyn z Bałtyku oprawiony srebrem, obraz z galerii (73cm x 60cm), maszynę elektryczną do szycia (Kenmore) tel. 860-989-1039

Praca

Potrzebni stolarze/carpenters do pracy od zaraz. Proszę o kontakt 203 280 2707 Krzysztof.

OGŁOSZENIA za \$2

max 15 wyrazów

Sprzedam, kupię, oferuję pracę, szukam pracy, do wynajęcia, usługi, inne

Wypełniony kupon proszę przesłać na adres:

Polonia Publishing, PO Box 563, Oxford, CT 06478 z załączonym czekiem wystawionym na Polonia Publishing.

Tekst:

Ilość wydań _____ Łączna opłata _____ (\$2 za każde wydanie)

Do informacji redakcji:

Imię i nazwisko _____

Adres _____ Tel. _____

COLDWELL BANKER REALTY**KUPNO, SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI**

email alicia.kochanowicz@cbmoves.com

www.alicia-k.com

71 Oxford Rd, Oxford, CT 06478



Alicia Kochanowicz

Realtor



Seymour, \$246,950

Condominium na Balance Rock. 2 sypialnie na 2ggiej podłodze. Ogrzewanie i woda wliczone w czynsz.



Ansonia \$319,000

Budynek odnowiony, jedno mieszkanie z dwoma sypialniami, ładny prywatny balkon oraz pomieszczenia na 2 biznesy, duży parking.

Myślisz o kupnie lub sprzedaży domu?

Proszę zadzwoń lub wyślij SMSa

cell. 203-980-2642

Oferuję profesjonalną pomoc w kupnie i sprzedaży nieruchomości.

Teresa Ciechanowski D.M.D.

Serdecznie zaprasza do gabinetu dentystycznego

**T.C. Dental**

*Oferujemy pełny zakres usług dentystycznych
Honorujemy większość ubezpieczeń medycznych*

Prosimy dzwonić pod numer

860-229-0622

Akceptujemy pacjentów w wieku do 21 lat

z ubezpieczeniami stanowymi

Husky A, Husky B

czyszczenie zębów, egzamin i zdjęcia tylko \$100 dla nowych pacjentów
wybielanie zębów Philips Zoom biały uśmiech w godzinę \$350

LEKARZ I PERSONEL MÓWIĄ PO POLSKU

393 West Main St. New Britain, CT



SZYBKI INTERNET



INTRODUCING

AT&T tv

4K STREAMING

AT&T WIRELESS \$40 ZA LINIE !!!
VARIETY CELL DEVICES

ASK ME HOW TO GET
AT&T TV

DIRECTV

CALL JUST COMMUNICATIONS LLC

MOWIMY PO POLSKU

(860)400 0090

871 MILL STREET
EAST BERLIN, CT 06023



©2011 AT&T Intellectual Property. All Rights Reserved.



**ZASTANAWIASZ SIĘ CZY TWOJE
OSZCZĘDNOŚCI SĄ BEZPIECZNE
W OBLICZU NADCHODZĄCEGO
KRYZYSU EKONOMICZNEGO?**



CO ZROBIĆ Z PLANEM EMERYTALNYM 401K lub IRA?

**BEZPŁATNA POMOC - ADEKWATNA DO POTRZEB
W ZAKRESIE PLANOWANIA FINANSOWEGO
PRZED ORAZ NA EMERYTURZE**

ALEKSANDRA MROZ

tel. 860.997.3054

CT LICENSE # 2498328